Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 346 (2789) Warszawa, Czwartek 17 Grudnia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Sanacja, płace i — drożyzna!

Pierwotne — dopiero pod naciskiem P. P. S. znacznie zmienione — kombinacje „oszczędnościowe“ p. Zdziechowskiego (ogólna redukcja prac. państw., zmniejszenie wskaźnika drożyźnianego i mnożnej, ustalenie płac urzędniczych na cały rok 1926 na poziomie 41 gr. za punkt) wywołują wrażenie, że były one robione pod natchnieniem „geniusza“ p. Moskalewskiego, bez *żadnego liczenia* się z życiem i z tymi *fatalnymi dla Państwa skutkami*, jakie niechybnie wywołać musiałoby trwałe obniżenie i tak już dość niskiego poziomu życiowego 360.000 pracowników państwowych!

Stanowczy opór P. P. S. — jak wiadomo — sprawił, że zniżka płac nie może absolutnie rozciągać się na rok a musi mieć charakter *przejściowy, 3-miesięczny.*

A powtóre, że z tą zniżką *równocześnie musi iść walka z drożyzną i spekulacją* tak energiczna, by obecne wyśrubowane ceny doprowadziła ona do poziomu, który rzeszom pracowniczym umożliwi jakoś przetrwanie tego 3 miesięcznego okresu. Mimo to trzeba zdać sobie sprawę z ogromnych ofiar, jakie ponoszą urzędnicy i pracownicy państwowi.

Wszyscy pracownicy państwowi (administracja, kolejarze i t. d.) mają 16 stopni płac... Sześć pierwszych (I — VI) wyłączamy, bo wynoszą one niewielki procent ogółu prac. Dwu ostatnich (XV i XVI) redukcja płac nie dotyczy... Pozostają więc stopnie VII — XIV wł., razem 8.

Za podstawę obliczeń bierzemy rodzinę złożoną z 4 osób a więc płacę zasadniczą wraz z dodatkiem regulacyjnym (60 p.) i ekonomicznym (44 p. na członka rodziny) — wszystko *przy mnożnej 43.*

Wśród tych 8 grup uposażenia, bierzemy przedewszystkiem 4 *najniższe* (XI — XIV), gdyż obejmują one *największą liczbę prac. państw.*, samych np. *kolejarzy przeszło połowę*, bo 110.600!

Otóż gdy uposażenie powyższych 4 grup zliczymy, to wypadnie nam przeciętna *miesięczna płaca w sumie 179 zł.!*

Odejmijmy od tego różne potrącenia jak np. podatek państw., podatek komunalny, wkładki do funduszu emerytalnego i do Kasy Chorych, raty za ubrania służbowe (umundurowanie) i t. p., a zobaczymy, że pracownik w powyższych 4 grupach *dostaje mies. ok. 150 zł.*, dziennie *ok. 5 zł.*, co na osobę wynosi 1.25 zł. (Wszystko przy mnożnej *43 gr.* za punkt!).

Z tego ma rodzina pracownika opłacić sobie mieszkanie, jedzenie, opał i światło odzież, wydatki szkolne i t. d. i t. d.—*wszystko przy dzisiejszych cenach...*

Czyli pokazuje się, że egzystencja *większości prac. państw. spada niżej tego minimum*, jakie G.U.S., w sposób b. nawet dowolny, obliczył *przed 2 tygodniami*, w ciągu których *drożyzna podskoczyła o blisko 20%!*

Przypatrzmy się teraz, w jakim stopniu *wzrosły* ceny od listopada b. r., gdyż w takim samym stopniu *obniżyły się naturalnie płace* pracowników.

Otóż, gdy weźmie się pod uwagę artykuły pierwszej potrzeby i ceny tych artykułów z I połowy listopada, porówna z cenami z pierwszej połowy grudnia, to się okaże, iż drożyzna w przeciągu miesiąca wzrosła *przeciętnie o blisko 30%.*

Toż w pierwszej połowie grudnia wzrost cen wynosi *13%!*

A tymczasem mnożna nietylko nie została podwyższona, ale nawet *zniżona z 44 w listopadzie na 43 w grudniu!*

Jaką już to oznacza *redukcję płac*, łatwo obliczyć.

A tu nastąpiła obniżka płac, która była tragiczną koniecznością państwową. Ale nie na to ponosi się te ofiary, aby paskarze mogli dalej paskować bezkarnie, obszarnicy nie płacić podatków i t. d. W ciągu trzech miesięcy musi być dokonana gruntowna i rzeczywista sanacja.

O ile nie będą przeprowadzone gruntowne reformy w administracji i w wojsku, o ile drożyzna dzisiejsza *nie zostanie opanowana*, o ile obecne *oszukańczo* wyśrubowane ceny, *nie zostaną zniżone*, o ile nie *złagodzi się kryzysu przemysłowego* — cały budżet p. Zdziechowskiego rozleci się — *na strzępy!*

Kcz.

W dzisiejszym numerze:

WSPOMNIENIE O TOW. K. Fr. PRAUSSIE.

„Robotnik“ pożegnał wczoraj tow. Ksawerego Praussa. Jako bliski jego kolega ostatnio w Senacie, dawniej czasu rewolucji 1905 i 1906 r. w Warszawie, później na tułaczce we Francji — pragnę do wieńca nieśmiertelników złożonego na świeżej mogile, wpleść i szarą wiązankę senatorów, oświatowców i żołnierzy 1905 roku.

Śmierci Praussa obawialiśmy się oddawna. Czyhała ona na niego od lat długich. Meldowała się co kilka miesięcy. Pasował się z nią od lat wielu, od czasu, jak z „Krestów“ petersburskich wyszedł z zarodkami gruźlicy, z nieopuszczającą go gorączką, z coraz bardziej słabnącym, coraz mniej odpornym organizmem. Powiedzmy sobie: z gruźlicą swoją mógłby Prauss żyć znacznie dłużej, gdyby myślał o — sobie tylko, albo przedewszystkiem. Ale tow. Prauss o sobie nie myślał nigdy. Patrzał tylko w Sumienie swoje i wciąż obawiał się, że za mało partji służy, że oddaje się sybarytyzmowi „niedopuszczalnemu“, nie szanował zakazów lekarzy i — wracał do szeregu. Wracał do szeregu żołnierzy partyjnych, wracał do więzienia, wracał do ciężkiej pracy organizatorskiej — i dziś rozwiera się przed nami mogiła! Gdy stajemy przed nią, stwierdzamy przedewszystkiem: oto ofiara caratu. Tego caratu siły piekielne sprawiły, że odchodzi od nas w wieku, kiedy na Zachodzie mężowie polityczni, mężowie czynu społecznego czują dopiero pełnię sił swoich, stają się ministrami, organizują, rządzą. One podcięły piękne i szlachetne drzewo które długo jeszcze żyćby mogło dla społeczeństwa, dla klasy robotniczej i żyć owocnie. Potrzykroć przeklęte siły, co nad skutemi w niewoli narodami powiewały krwawą chustą prześladowań, cierpienia, męki, śmierci przedwczesnej najszlachetniejszych!...

Uczył się tow. Prauss wiele i wiele umiał. Był ulubieńcem profesorów w Petersburgu i w Paryżu. Znał się tak samo doskonale na geologji, jak na pedagogice. Był nietylko doskonałym teoretykiem, ale, jak wiadomo powszechnie, wysoce utalentowanym, pomysłowym reformatorem pedagogiki. Prowadził w Zakopanem na nowych zgoła zasadach opartą szkołę, organizował nauczycielstwo polskie; jako min. w Rządzie Ludowym kładł podwaliny pod demokratyczną oświatę w odrodzonej Polsce. Duch jego nie żyje w ministerjum p.p. Głąbińskich i Grabskich — ale żyje w tradycji nauczycielstwa polskiego, żyje śród urzędników niektórych Ministerjum Oświecenia Publicznego. I nieraz słyszymy od nich: „jaka szkoda, że Prauss był tak krótko ministrem! Jakżeby inaczej wyglądała oświata w Polsce!“ Gdziekolwiekbądź tow. Prauss pracował, wszędzie zostawiał po sobie takie wspomnienie. W partji, gdy w r. 1905 i 1906 kierował działalnością oświatową, wydawał książki i broszury, później w Zarządzie Głównym T. U. R'a. Słuchano chętnie jego rady. Lubiano go w pracy zbiorowej. Był to najpracowitszy człowiek każdej organizacji, do której należał. I dziś, gdy odchodzi — każda poczuje pustkę, próżne miejsce, które trudno będzie zastąpić.

Tow. Prauss, wiecznie chory, gorączkujący — był zawsze człowiekiem Czynu. Przewoził bibułę, wydawał książki, organizował odczyty — gdy nie było innej roboty. Wiara jego w życie była niewyczerpana. Bez grosza podejmował wydawnictwa. Towarzysze przezorniejsi ostrzegali. Tow. Prauss nie zrażał się żadną trudnością.

Człowiek najszlachetniejszy, działający zawsze w myśl altruistycznych pobudek człowiek pełnego życia wewnętrznego — był Ksawery Prauss *pięknym i wzniosłym charakterem.* Śród wielu zalet cecha ta była w charakterze jego najwznioślejsza. Nie mógł mieć ani wrogów, ani niechętnych. Wszędzie, u przeciwników nawet, budził szacunek i uznanie. Nie znaliśmy nikogo, coby o nim niechętne powiedział słowo. Gdy zabierał głos, słuchaliśmy go z nabożeństwem. Niezawsze przekonywał nas logika swojej argumentacji, serca nasze niewolił zawsze.

Oddał sprawie wyzwolenia siły i życie. Czynił to z pogodnym uśmiechem w oczach. Jak ów pelikan w cudnym wierszu francuskim, który, widząc, że pisklęta z głodu mrą — trzewia własne rozdziera i krwią serca dzieci od głodowej ratuje śmierci.

Prauss odchodzi przedwcześnie, bo, uważając, że życie jego o tyle tylko ma wartość, o ile partji służyć może oddał je bez rachunku, bez miary. Spalił się na posterunku, jak ci, co na krzyżach ginęli. Patrzał na szubienice, na których mordowano bojowników. Oni oddali „wszystko“ odrazu, oni, co tyle mieli tytułów do życia, do pożądania życia. „Jakżebym mógł życia skąpić? jakżebym mógł myśleć o sobie, o swojem zdrowiu o swojej wygodzie?“... Czynił to tak skromnie, tak pięknie, że choć go gromiliśmy za to jego bezgraniczne i zgoła bezrozumne poświęcenie, wiedzieliśmy, że perswazje nasze pozostaną bezskuteczne.

Pochylmy głęboko serca nasze nad tą mogiłą! Duch Praussa niechaj żyje między nami. Duch ofiary, poświęcenia, duch, co wiecznie naprzód szedł, nowych dróg szukał dla szkoły i dla człowieka, szanował dostojeństwo Człowieka, walczył z krzywdą ludzką nie przy pomocy formuł papierowych i kazań wiecowych — ale w walce otwartej, jawnej w obronie sumienia ludzkiego, w obronie godności człowieka.

Prauss to „rok 1905“ w tem, co w ówczesnym porywie było najszlachetniejszego, istotnego i pięknego.

Prauss, to oświata robotnicza w jej znaczeniu istotnem, wielkiem.

Praus to szczerość bezwzględna, wielka Praca i wielki Charakter.

Odchodzi od nas kolega i przyjaciel. Nie będzie go między nami, ale duch jego musi być między nami. Być i trwać! Tow. Prauss pozostawia wielki i piękny testament, który wykona polska klasa robotnicza!

Stanisław Posner.

List tow. Wasilewskiego

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Wstrząśnięty śmiercią Ksawerego Praussa, składam na Twe ręce wyrazy głębokiego współczucia i niewymownego żalu z powodu straty, jaka tak boleśnie dotknęła nietylko Partję, ale równocześnie wszystkich tych, którzy zbliska znali niezmordowaną pracę, bezgraniczne oddanie Sprawie i kryształową ideowość zmarłego.

Leon Wasilewski.

::ooo::

Depesza Związku nauczycielskiego

Zarząd główny T. U. R. otrzymał nast. depeszę:

Boleśnie dotknięci śmiercią ś. p. honorowego członka Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. senatora Ksawerego Praussa dla jego wielkich cnót i zasług, położonych na polu organizacji szkolnictwa polskiego i nauczycielskiego, ślemy wyrazy głębokiego żalu i smutku.

Senator **Nowak**, Prezes Zw.
Roman Tomczak, sekretarz gen.

::o::

List klubu senatorskiego „Wyzwolenia“

W imieniu senatorskiego klubu Z. P. S. L. „Wyzwolenie“ przesyłamy Szanownej Rodzinie (tow. Praussa) wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci ś. p. senatora Ksawerego Praussa. Jego strata bolesną jest nad wyraz dla całej polskiej demokracji, gdyż reprezentował On jej najpiękniejsze dążenia do Oświaty i Kultury.

Jan Woźnicki, prezes.
S. Osiński, sekretarz.

::o::

Akademja

ku uczczeniu pamięci tow. sen. Praussa

Zarząd Główny T. U. R. postanowił ku uczczeniu pamięci tow. sen. Praussa urządzić Akademję żałobną, która odbędzie się w dn. 10 stycznia 1926 r.

WEZWANIE „KOMITETU GWIAZDKOWEGO“.

Towarzysze i Towarzyszki!

Kupując towary, żądajcie by Wasz dostawca zakupił nalepkę Komitetu Gwiazdki.

Zjazd połączeniowy Związku Górników

W sobotę, dn. 12 b. m., rozpoczął się w Krakowie, w Domu Górników, ogólnopolski zjazd robotników przemysłu górniczego, na którym, jak już pisaliśmy, nastąpiło ostateczne połączenie dwuch istniejących do tej pory organizacji górniczych — w jedną całość. Na zjazd przybyło około 60 delegatów z całej Polski, reprezentujących wszystkie odłamy górnictwa.

Tow. pos. *Stańczyk* w krótkich słowach powitał serdecznie przybyłych delegatów i gości. W prezydjum zasiedli tow. tow.: pos. Adamek, Szpruch, Czajor, Papuga, Michalik, Grędzielski, oraz, jako sekretarze, tow. tow.: Bielnik, Bocian, Rubin i Lebik.

Nastąpił szereg przemówień powitalnych (w im. Min. Pracy witał Zjazd p. Ulanowski). Na Zjazd nadesłano liczne depesze i listy gratulacyjne, między innemi: od C.K.W. P.P.S., Międzynarodówki Górniczej towarzyszów górników z Belgji i Francji i wiele innych.

Obrady popołudniowe w pierwszym dniu Zjazdu wypełniły całkowicie sprawozdania. Tow. pos. *Stańczyk* nakreślił całokształt działalności Centralnego Związku Górników od r. 1921 aż do chwili obecnej, omówił nieustającą walkę Związku o utrzymanie płac górniczych na odpowiednim poziomie; walkę o utrzymanie ustawodawstwa robotniczego, oraz wpływ bezrobocia na stan organizacji, która z konieczności musiała ucierpieć liczebnie, wobec redukcji 49 tysięcy górników na terenie b. Kongresówki i Małopolski, a razem ze Śląskiem — *108 tysięcy górników* (co stanowi połowę wszystkich górników w Polsce, pracujących w r. 1924).

Tow. pos. *Adamek* złożył sprawozdanie z działalności Centralnego Zw. Zawodowego Polskiego, omawiając ciężkie warunki pracy związkowej na Górnym Śląsku, konieczność walki z żółtymi zwiazkami niemieckimi i polskimi, chadekami i komunistami. Następnie tow. *Pytlik* i *Chrószcz* złożyli sprawozdanie finansowe, tow. *Jura* mówił o stanie administracyjnym domów górniczych, tow. *Pilch* zdał sprawę z gospodarki w drukarni Związku.

Tegoż dnia, w trakcie obrad, uchwalono, na wniosek tow. Stańczyka, przesłać życzenia dla socjalistycznych zarządów miast: Sosnowca i Dąbrowy Górniczej, specjalnie zaś — tow. Bieniowi, prezydentowi m. Sosnowca, b. sekretarzowi Zw. Górników.

W drugim dniu Zjazdu zakończono dyskusję nad sprawozdaniem z działalności związków, poczem, na wniosek komisji rewizyjnej, uchwalono absolutorjum dla Zarządu Centralnego Związku Górników i Centr. Zw. Zaw. Polskiego. Następnie tow. pos. *Adamek* wygłosił referat o polityce gospodarczej w górnictwie, charakteryzując przedewszystkiem chaotyczną i paskarską produkcję węglową w czasach inflacji, oraz egoistyczną, antispołeczną gospodarkę kapitalistów, którzy doprowadzili do obecnej katastrofalnej sytuacji. Dla zlikwidowania kryzysu w przemyśle węglowym konieczne jest przeprowadzenie surowej kontroli produkcji i cen węgla i odbudowanie konsumenta, aby zaś Państwo miało zapewnioną kontrolę nad gospodarką kapitalistów węglowych, należy powołać do życia *Rady węglowe, jako etap do upaństwowienia przemysłu węglowego*. W Radach powinni się znaleźć reprezentanci Państwa, konsumentów i producentów.

Wywody tow. pos. Adamka uzupełnił tow. pos. *Stańczyk*, który przedstawił *sytuację w przemyśle naftowym i solnym*, stwierdzając, iż w zagłębiach naftowych wstrzymano ruch wiertniczy, co grozi unieruchomieniem tego przemysłu, a w przemyśle solnym panuje sytuacja tego rodzaju, iż należy bezwzględnie dążyć do upaństwowienia salin.

W dyskusji zabierali głos tow. tow.: *Serwe, Głowacki, Ruman* i *Adamek*, poczem tow. pos. *Żuławski* stwierdził, *że już trzeci raz Kongres Górniczy żąda upaństwowienia kopalń*. Mówca wyraża nadzieję, że postulat ten będzie zrealizowany. Dotychczasowa polityka węglowa była nastawiona na jaknajwiększe zyski przedsiębiorców, z pominięciem interesów konsumentów, a gdy stworzono kartel węglowy — kartel ten podwyższył już i tak wysokie ceny. Dzięki temu spadła oczywiście konsumcja węgla.

Po referatach i dyskusji uchwalono rezolucję, *domagającą się upaństwowienia kopalń, a tymczasem, póki to nie zostanie w całej pełni zrealizowane — powołania Rady węglowej.*

Następnie tow. *Papuga* referował *sprawę ustawodawstwa socjalnego*, omawiając ustawy, które należy wprowadzić w najbliższej przyszłości, jak np. ustawa o zabezpieczeniu na starość, oraz wskazując, iż obowiązujące już ustawy są w wielu wypadkach niewykonywane, co stanowi największą bolączkę robotników.

Drugi referat wygłosił tow. *Bielnik*, mówiąc o inspekcji pracy, sądach górniczych i rozjemstwie.

Tow. pos. *Reger*, jako członek sejmowej komisji ochrony pracy, zobrazował całokształt sytuacji w górnictwie pod względem niewystarczającego ustawodawstwa ochronnego, oraz przedstawił trudności, jakie dążność do naprawy spotyka na terenie sejmowym ze strony reakcyjnej większości. Mówca wskazał w dalszym ciągu drogę, po jakiej winno kroczyć ustawodawstwo socjalne.

W trzecim dniu Zjazdu, po obszernej dyskusji nad referatami w sprawie ustawodawstwa społecznego, uchwalono przez aklamację odpowiednie rezolucje, oraz rezolucję w obronie 8-godzinnego dnia pracy. *Rezolucja ta domaga się przywrócenia w całej pełni 8-godzinnego czasu pracy we wszystkich kopalniach, a w szczególności w hutnictwie na Górnym Śląsku oraz wprowadzenia ustawy o czasie pracy i urlopach na terenie G. Śląska. Rezolucja potępia jaknajostrzej tworzenie przez kapitalistów specjalnych organizacji („Praca Polska") do walki z ustawodawstwem robotniczem.*

Sprawę *organizacji i taktyki* referował tow. pos. *Stańczyk*, wskazując konieczność tworzenia organizacji centralnych, obejmujących wszystkich robotników, zatrudnionych w danym przemyśle. *Tylko centralne organizacje robotnicze, w których obowiązuje karność i solidarność, zdolne są przeciwstawić się przemysłowcom.* Następnie omówił kwestję zasiłków, przedstawiając konieczność utworzenia odpowiedniego funduszu strajkowego, któryby umożliwił górnikom prowadzenie skutecznych walk strajkowych przez zapewnienie im odpowiednich zasiłków w czasie strajku. W związku z tem uchwalono rezolucję w myśl wywodów referenta.

Przez przyjęcie statutu połączonego Związku Górników, zreferowanego przez tow. tow. *Pytlika* i *Stańczyka*, dokonane zostało ostateczne połączenie obu Związków Górników. Nazwa połączonego Związku brzmi: *Centralny Zw. Górników w Polsce.*

W wolnych wnioskach uchwalono przez aklamację pozdrowienie i wyrazy czci dla socjalistów włoskich.

Zarząd ukonstytuował się, jak następuje: prezes — tow. pos. *Żuławski*; gen. sekretarz — tow. pos. *Stańczyk*; skarbnik — tow. *Pytlik*; wiceprezesi — tow. tow.: *Adamek* i *Papuga*.

Prócz wyżej wymienionych, wybrano do Wydziału Wykonawczego tow. tow.: *Kubisza* — na Katowice i *Bielnika* — na Dąbrowę Górniczą.

List z Czechosłowacji.

(Korespondencja własna).

Nowy rząd.—Trudne położenie socjalistów.—Na Słowaczyźnie. — Mniejszość polska a rząd.

Praga, 12 grudnia 1925.

Po długotrwałych rokowaniach nareszcie w tym tygodniu doszło do zamianowania nowego Rządu. Właśnie upłynął miesiąc od wyborów sejmowych, a Rząd mianowano dopiero przedwczoraj. Trudności bowiem były ogromne. Na 300 posłów sejmowych Rząd rozporządza tylko 159 głosami. Większość to bardzo niewielka. Przytem socjaliści stracili szereg mandatów na rzecz komunistów, którzy do Rządu wstąpić nie chcą, oraz na rzecz klerykałów, którzy z tego powodu roszczą sobie wielkie pretensje. Dla socjalistów położenie było trudne. Dotychczas mieli oni 4 teki: szkolnictwa, opieki społecznej, robót publicznych i „unifikacji" (Zjednoczenie kraju). Obecnie klerykali podnieśli pretensje do teki szkolnictwa, na co towarzysze czescy za żadną cenę zgodzić się nie chcieli. Narodowi socjaliści zaś nie chcieli zgodzić się na oddanie socjalnej demokracji teki min. kolei. Pozatem narodowi demokraci mimo że z dawnych 22 mandatów utrzymali tylko 13, chcieli zatrzymać obie dotychczasowe teki: skarbu i handlu. Szły więc targi o teki, a w początku bieżącego tygodnia mówiono już zupełnie na serjo o zamianowaniu Rządu nieparlamentarnego t. zw. urzędniczego.

Położenie socjalistów było tedy niezmiernie trudne. Wszystkie stronnictwa robotnicze rozporządzają w Sejmie, razem z komunistami i narodowymi socjalistami (czeski NPR.), 39 proc. mandatów. Mogła więc być mowa jedynie o Rządzie robotniczo - chłopskim, ale wiadomo przecież, jakimi sprzymierzeńcami są agenci moskiewscy - komuniści... Innego Rządu tedy nie można było wytworzyć, jak tylko Rząd wielkiej koalicji narodowej. Socjalni demokraci otrzymali trzy teki: kolei, opieki społecznej i unifikacji. Socjaliści zaś narodowi otrzymali również trzy teki: wojny, spraw zagranicznych i aprowizacji. Na 17 tek, obie partje socjalistyczne mają sześć. Obie partje wysłały do Rządu najlepszych swoich ludzi. Towarzysze nasi wysłali tam tow. dr. Wintera i Bechynego, zaś nar. socjaliści dr. Benesza i Strzibrnego.

Przed zamianowaniem Rządu mówiono wiele o kombinacji Szvehli z księdzem Hlinką. Ale ks. Hlinka po ostatniem zwycięstwie wyborczem jest pewny siebie. Stawia on trudne warunki. Pół miljona głosów autonomistycznych na Słowaczyźnie — to fakt nadzwyczaj ważny, z którym bezwzględnie liczyć się musi każdy Rząd czechosłowacki. Ks. Hlinka oświadczył, że pójdzie do Rządu, jeśli Rząd uzna zasady umowy pittsburskiej, t. zn. autonomię Słowaczyzny w całej rozciągłości. Na to inne partje nie zgodziły się. Stwierdzić należy, że socjaliści nie pragnęli wstąpienia ks. Hlinki do Rządu, gdyż Hlinka i jego stronnictwo — to reakcja kulturalna i społeczno-polityczna.

Tymczasem jednak na Słowaczyźnie zaszły wypadki, które dają wiele do myślenia. Autonomiści słowaccy pod wodzą ks. Hlinki rozpoczęli sabotaż rozporządzeń Rządu centralnego, szczególnie, jeśli chodzi o przenoszenie urzędników słowackich ze Słowaczyzny i przysyłanie zamiast nich urzędników czeskich. Rząd okazał t. zw. „silną rękę", niewiadomo tylko, czy silna opozycja Słowaków w Sejmie nie zmusi Rządu do zmiany taktyki. Trzeba zaznaczyć, że na 70 mandatów słowackich, stronnictwa opozycyjne otrzymały większość. Największe straty ponieśli tam czescy socjalni demokraci, a najwięcej zyskali klerykali słowaccy i komuniści.

Mniejszość polska, jak wiadomo, uzyskała przy wyborach sejmowych jeden mandat. Posłem wybrany został adwokat frysztacki dr. Leon Wolf. Aż do niedawna był on członkiem Związku śląskich katolików (chadecja). Mandat ten uzyskał on jedynie dzięki utworzeniu wspólnej listy polskiej, bowiem resztka głosów wynosi zaledwie niecałych 5 tys. głosów. Przyznać jednak trzeba, że kompromis ten sprawił, iż tysiące polskich robotników głosowało na listę komunistyczną. Komuniści bowiem postawili na drugiem miejscu Polaka redaktora Karola Śliwkę, człowieka zupełnie nieznanego, który też mandat uzyskał. Będą więc w Sejmie dwaj posłowie polscy, w Senacie zaś Polacy żadnej reprezentacji nie mają.

Nowy poseł polski do sejmu czechosłowackiego dr. Wolf w rozmowie ze mną oświadczył, że stosunek jego do Rządu zależny będzie od tego, jak nadal urzędnicy czescy na Śląsku będą wobec ludności polskiej postępowali. W ostatnich bowiem czasach nadużycia biurokracji są znowu coraz to częstsze.

Dziennikarz francuski o Rosji sowieckiej.

(Dokończenie).

Natomiast odebrano kułakom prawo wyborcze. „Lecz ich synowie biorą już udział w kongresach sowieckich, wyciągając dwa tysiące sękatych pięści, których nawet pieszczoty są groźne dla nietykalnych karków wysokiego Prezydjum".

Nie jest wyłączone, że dalszy rozwój Rosji pójdzie w kierunku republiki agrarnej. Może on przybrać także kierunek zupełnie nieprzewidziany, jak to już bywało nieraz w historji Rosji. Pamiętać należy o tem, że chłop rosyjski uważa obecny rząd rosyjski za panowanie Antychrysta, oraz że żaden chłop w Rosji nie wierzy, by car, względnie carewicz rzeczywiście zginęli. Jakaż to atmosfera przyjazna dla nowych samozwańców. Odegrać oni mogą wielką rolę mimo tego, że chłop nietylko nie życzy sobie powrotu caratu, lecz ma nawet szczery strach przed nim.

Niezadowolenie w Rosji jest ogólne, tak w mieście, jak na wsi.

„Ani Cziczerin, ani Kamieniew, z którymi mówiłem, nie mogli zaprzeczyć, że niezadowolenie w Rosji jest ogólne. Robotnik stoi źle, mużyk zaś, który w 95% jest robotnikiem rolnym, woła głośno, że zmienili się w Rosji tylko *panowie*".

Jednego z katów owych czasów poznał Beraud na jakiemś zebraniu prywatnem. Oto jak go opisuje:

„Usta jego miały wyraz łagodności, łagodność wyrażała również cała jego postać nieco pochylona. A w oczach miał tę dziecinną jasność, właściwą każdemu okrucieństwu, co nie zna litości ni pardonu, okrucieństwu fanatyka". Rozstrzeliwał tysiące ludzi, a raz jakiegoś starca za to tylko, że chciał kupić kanarka. Staruszek chciał zadowolić ostatni kaprys umierającej córeczki. Wszelkie niepotrzebne wydatki ściągały wówczas uwagę władzy.

Potwór ten miał jednak swego karzącego upiora, płoszącego sen z jego powiek. To twarz rozstrzelanej bez powodu staruszki o rysach podobnych do twarzy jego matki. Ta twarz nie opuszcza go nigdy i żaden lekarz — a leczy się on ciągle — nie znalazł mu dotąd na to cierpienie lekarstwa.

Teror, stosowany na wewnątrz, radziby władcy Moskwy wywierać na zewnątrz, za pomocą armji czerwonej.

Czerwoną armję ceni Beraud bardzo nisko.

„Rosja nie ma armji, ma tylko żołnierzy. Brak jest prawie zupełny sprzętu wojennego, tak samo kadrów. Z naiwną dumą bolszewicy wskazują 23-letnich generałów, komendantów korpusów. Zbliżałem się do nich, wybadywałem ich i widzę, że ci generałowie, wykształceni zresztą przez generałów carskich, warci są tyle, co sierżanci. Ich inteligencja i wiedza jest ledwie na tym poziomie. Armji się nie improwizuje. Armja czerwona wystarcza zapewne do roli straży przybocznej, która jest dziś jej udziałem, lecz wątpliwa to bardzo podpora dla imperjalistycznych ambicji Sowietów. Jest bardzo prawdopodobne, że armja ta nie dałaby wielkiego odporu jakiejkolwiek armji, prowadzonej przez prawdziwych generałów".

Rekrutacja do armji czerwonej odbywa się za pomocą losu. Służba trwa trzy lata.

Tutaj miejsce przypomnieć czytelnikom „Robotnika" artykuł, zamieszczony w naszem piśmie dnia 1 grudnia pod tytułem: „Budżet sowiecki". Z artykułu tego widać, że Sowiety preliminują na wojsko 624 miljony rubli, cztery razy tyle, co na oświatę.

Politycy i polityka. Beraud w rozmowie z Kamieniewem poruszył sprawę agitacji antypaństwowej i antymilitarystycznej, szerzonej przez Sowiety we Francji.

„Co uczynilibyście — pytał Kamieniewa — gdyby ambasador Francji w Moskwie przyjmował u siebie agitatorów i sam agitacja u nas byłaby zaś kontrrewolucją, a waniem paru miljonów obywateli sowieckich, tak, jak się to agituje we Francji".

„Przepraszam — odrzekł Kamieniew — we Francji jest to dozwolone, bo partja komunistyczna jest tam partją legalną. Taka agitacja u nas byłaby zaś kontrrewolucją, a jako taka karana śmiercią".

Na dalsze pytanie o nierówności płac i majątków w Rosji Kamieniew odpowiedział:

„Nigdzie nie jest napisane, że praca fizyczna ma być wartościowana na równi z pracą umysłową".

„Zatem premja dla inteligencji i nauki?".

„Bezwątpienia tak. Jednak za jakie lat 20 usuniemy wszelkie nierówności".

Na to Beraud zacytował pewne powiedzenie Herriota, które brzmi:

„Za lat dwadzieścia zobaczymy, czy to wy *zachowacie* więcej, czy też my *zdobędziemy* więcej". A od siebie dodał:

„Gdy my po latach 20 będziemy bardziej czerwoni, niż wy, czy wy, burżuje, wyślecie wówczas do nas swych ambasadorów?". Na to Kamieniew śmiał się na całe gardło.

Podajemy tu jeszcze jedną cytatę z Herriota o Rządzie sowieckim z książki Beraud:

„Ideałem Rządu sowieckiego jest ograniczenie wszystkich partji i oparcie całego życia publicznego na jednym dogmacie. Odbierają oni polityce wszelką cechę rozsądną i zabijają ducha krytyki, jedynego czynnego elementu postępu ludzkości".

Wnioski ogólne autora. Beraud uważa komunizm za *religję*, której najwyższym prorokiem jest *Lenin*, przemawiający jeszcze z za grobu pismami swymi, jak ewangelją. Religja Lenina nie ziściła swych ideałów i nie iści, bo już Lenin sam porzucił zasady czystego komunizmu, zastępując go kapitalizmem państwowym z utrzymaniem wszystkich nierówności społecznych. „Piękność rewolucji — powiada tu Beraud — leży w łączeniu wolności z równością, rewolucja rosyjska nie ziściła ani jednej ani drugiej".

Oto podana z grubsza treść książki. Autor ręczy uczciwem słowem pisarza, że pisał wyłącznie o tem, co sam bezpośrednio widział i słyszał, a za każde napisane słowo bierze odpowiedzialność i na każde może dostarczyć dowodów.

Książka ta nie daje, niestety, [illegible]pującego obrazu życia współczesnej Rosji. Złożona z feljetonów, które autor pisywał z Rosji do pisma francuskiego w Paryżu, nosi w znacznej mierze charakter feljetonu. Nie dowiadujemy się z niej wiele o wewnętrznym życiu społeczeństwa, o rodzinie i życiu rodzinnem, o szkole sowieckiej i systemie wychowania, o sądach i prawie, pominięte są więc obszerne dziedziny życia.

Jednak i to co nam autor podał jest bardzo pouczające i wyjaśnia niejedną dziedzinę stosunków dzisiejszej Rosji sowieckiej.

M. B.

I tak np. przeniesiono zupełnie bezprawnie nauczyciela tow. T. Guziura z Karwinej do Gruszowa tylko dlatego, że jest on wybitnym polskim działaczem socjalistycznym.

Na dzień 17 b. m. zapowiedziane jest otwarcie Sejmu. Dojdzie jednak tylko do wyboru prezydjum, a właściwe prace Sejm rozpocznie dopiero 6 stycznia.

Adam Wełtawski.

::o::

Drożyzna.

Z RADY SPOŻYWCÓW.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji ogólnej Rady Spożywców. Po referacie tow. pos. Zaremby, komisja stwierdziła, że postulaty Rady Spożywców zostały uwzględnione w złożonym przez Rząd Sejmowi projekcie ustawy o pełnomocnictwach aprowizacyjnych. Komisja uchwaliła większością głosów stanąć na stanowisku rządowego projektu ustawy w brzmieniu jaki projekt ten otrzymał w trzeciem czytaniu komisji sejmowej, wyrażając opinję przychylną dla poprawek do art. 1 i 4 co do zasięgnięcia opinji kół fachowych, lub komisji społecznych, przy wydawaniu orzeczeń. Komisja uchwaliła zwrócić się do p. ministra z opinją sprzeciwiającą się poprawkom mniejszości zgłoszonym w komisji, a mianowicie poprawkom posła Wartalskiego i Wierzbickiego, co do skreślenia części art. 1, oraz pos. Wiślickiego co do skreślenia art. 3 o konfiskacie towarów.

Komisja zleciła swemu członkowi p. Tad. Hartlebowi zreferowanie tych uchwał p. ministrowi spraw wewnętrznych.

Wreszcie komisja uznała za konieczne zwołanie plenarnego posiedzenia Rady Spożywców przed wprowadzeniem omawianej ustawy w życie.

***

Zgodnie z poleceniem komisji, p. T. Hartleb przedstawił p. ministrowi Raczkiewiczowi przyjęte przez komisję uchwały. P. minister uznał je za zgodne z intencjami Rządu i obiecał poparcie w Sejmie.

CZEMU KOMISJA DO BADANIA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA ŚPI?

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania przy G. U. S. ustalała ostatnio wszelkie zmiany co miesiąc. Wobec tego jednak, iż w swoim czasie była powzięta uchwała, że w razie wzrostu drożyzny więcej, niż o 10 proc. winny być zwoływane zebrania w terminach dwutygodniowych — na posiedzeniu w dniu 2 b. m. przypomniano jeszcze raz o tej uchwale.

Tymczasem drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, nawet według tabeli G. U. S. wzrosła przez pierwsze dwa tygodnie miesiąca przypuszczalnie o 15 lub więcej procent — a zebranie nie zostało jeszcze wyznaczone.

Decyduje w tej sprawie przewodniczący komisji badania zmian kosztów utrzymania.

Koła pracownicze i organizacje noszą się z zamiarem wystąpienia w tej sprawie do komisji.

DROŻYZNA RYB.

Wczoraj odbyła się w oddziale walki z lichwą kom. rządu konferencja z przedstawicielami handlujących rybami w celu zabezpieczenia ludności przed zwyżką cen ryb w okresie przedświątecznym. Ustalono, że ryby importowane w stanie żywym z Węgier i w stanie śniętym z Rosji sowieckiej nie mogą być wobec wysokiego kursu dolara, wskaźnikiem cen na rynku wewnętrznym. Wobec tego ceny ryb krajowych nie mogą kształtować się w zależności od cen ryb zagranicznych.

Ustalono zasadę, że każdorazowo obowiązuje konieczność kalkulacji cen według rachunków zakupów hurtowych. Jednakże detaliczna cena nie może pod żadnym pozorem przekraczać 4 i pół zł. za kg. karpi żywych. Inne gatunki ryb żywych odpowiednio niżej. Ryby śnięte: leszcze — 3 zł. 75 gr., sandacze — 3 zł. za kg.

NA RYNKU NABIAŁOWYM.

Na jaja panuje tendencja utrzymana. Cenę jej oznaczonych „2" obniżono z 24 do 21 gr. Cena jaj waha się od 21 gr. do 26 gr. za sztukę w zależności od wielkości i gatunku. W hurcie skrzynia jaj świeżych prześwietlonych sprzedawana jest po 340 zł., kalcynowanych zaś po 270 zł. Ceny masła w hurcie i w detalu bez zmiany: wyborowe — 7 zł. 20 gr., deserowe — 6 zł. 80 gr., solone I gat. 5 zł. 60 gr. i osełkowe — 5 zł. wszystko za kg.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy właścicieli sklepów spożywczych: Klementyny Małeckiej (Marszałkowska 49) i Marji Dor[illegible]kiej (Tarczyńska 3), oskarżonych pier[illegible] pobranie nadmiernych cen za mle[illegible] za masło osełkowe.

Książki nadesłane.

Jan Gyuaziko. Łotwa Współczesna z 2 mapami i 18 ilustracjami Warszawa. 1925. Nakładem Społecznego Biura Wydawniczego.

Dr. Antoni Peretiatkowicz. Współczesna encyklopedja polityczna, część pierwsza (A.-G.) z 9 portretami. Skład Główny: Gebethner i Wolff.

Ilustrowana Encyklopedja Trzaski, Ewerta i Michalskiego, pod redakcją Stanisława Lama, zeszyt I, cena 5 zł.

Sprawy skarbowe.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polskiego z dnia 10 grudnia r. b. wykazuje zwiększenie zapasu złota o 569 tys. zł. oraz zwiększenie zapasu walut i dewiz o 43 tys zł. brutto. Portfel weksiowy zwiększył się o 5,9 milj. zł. — do sumy 286 milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 1,4 milj. zł. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostała na niezmienionym prawie poziomie — 18,2 milj. zł.

Wzrosły o 315 tys. zł. zaliczki reportowe, natomiast zobowiązania walutowe i reportowe zmniejszyły się o 585 tys. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 12 milj zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 347 tys zł., przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zwiększył się także o 3,5 milj. zł.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Jak wpływają podatki.

Ze sporządzonego przez Min. Skarbu zestawienia wpływów z danin publicznych i monopoli za czas od 1 stycznia do 30-go listopada r. b widzimy, że daniny publiczne i monopole przyniosły w ciągu 11 miesięcy r. b. 1.201,1 miljonów zł., a więc 81,9% preliminarza całorocznego.

Same daniny publiczne (bez podatku majątkowego) dały w ciągu 11 miesiący r. b. 785,3 miljonów zł., a więc 97,7% preliminarza całorocznego. **Podatki bezpośrednie przyniosły 312,5 miljonów złotych, co stanowi 93,2% preliminarza całorocznego; podatki pośrednie przyniosły 100,2 miljonów złotych t. j. 101,6% preliminarza całorocznego.**

Cła przyniosły 267,7 miljonów zł. t. j. 99,1% preliminarza całorocznego. Opłaty stemplowe dały 104,9 miljonów zł., t. j 104,9% preliminarza całorocznego. Podatek majątkowy dał 56,1 miljonów zł., t. j. 18,7% preliminarza całorocznego, Monopole przyniosły 359,7 miljonów zł., t. j. 99,2 % preliminarza całorocznego

Loterja Państwowa na cele dobroczynne.

Ciągnienie 7-ej Loterji Państwowej na cele dobroczynne odbędzie się we wtorek 22 b. m. o godz. 6 w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej), wobec Komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta, zaproszonych przez Prezydenta miasta.

::o::

Z Giełdy.

Wczoraj rano kurs dolara miał nadal tendencję zwyżkową i osiągnął 11,60 zł. Lecz już przed południem zauważyć się dało przełamanie i kurs zaczął stopniowo spadać. Na oficjalnej giełdzie notowania wynosiły tyleż, co i na giełdzie t. zw. czarnej, t. j. 10,50.

Ku wieczorowi nabywano dolary po zł. 10.20.

Dzisiaj przewidziana jest dalsza zniżka kursu dolara.

::o::

„Tajemnica służbowa“ w P. K. O.

W P. K. O. ogłoszono następujące zarządzenie prezydjalne:

Na podstawie art. 25 Ust. 6 Pragmatyki służbowej z dnia 17 lutego 1922 r. (Dz. U. N. 21 poz. 164 z 1922) nie wolno jest urzędnikowi bez zezwolenia władzy służbowej w żadnej formie wytaczać w prasie spraw, związanych z jego urzędowaniem, jak również spraw dotyczących jego stosunku służbowego; winni przekroczenia powyższego przepisu ustawowego będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Prezes (—) Szmidt.

Przepis, wyżej przytoczony, nic nie mówi o tem, jakoby urzędnikowi niewolno było odsłaniać w prasie nadużyć i złodziejstw, dziejących się w danej instytucji. Stosowanie więc „odpowiedzialności dyscyplinarnej" do urzędników, zwalczających nadużycia, byłoby nadużyciem ustawy i czynem społecznie karygodnym.

::o::

Fundusz bezrobocia w r. 1926.

15 b. m. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy roczny F. B. na rok 1926.

Ramowy ten budżet zawiera następujące pozycje: świadczenia dla bezrobotnych fizycznych z akcji ustawowej normalnej—15,662,400 zł., na zasiłki z akcji doraźnej — 19,200,000 zł., razem więc 34,862,400 zł., świadczenia dla pozostających bez pracy pracowników umysłowych — 4,000,000 zł.

Preliminarz przewiduje wpływy w wysokości: od zakładów pracy za pracowników fizycznych — 12 miljonów zł., za pracowników umysłowych — 4.000,000 zł., dopłata skarbu za akcję ustawową — 6,000,000 zł., za akcję doraźną — 19,000,000 zł. etc. Procent ogólnych kosztów administracyjnych organów F. B. i wszelkich instytucji zastępczych stanowi łącznie 8,79 proc. sumy budżetu.

Omawiano również kwestję usprawnienia aparatu F. B. w związku z powiększającem się bezrobociem. Uchwalono powierzyć załatwienie wynikających stąd nagłych wniosków dyrekcji F. B. na podstawie decyzji połączonych komisji regulaminowo-budżetowej i organizacyjnej, które zbiorą się niebawem.

::o::

Wzrost bezrobocia w Warszawie

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie od 7 do 12 b. m. włącznie ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 7890, w tej liczbie pracowników umysłowych 2,400. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym ogólna liczba pozostających bez pracy wzrosła o 200 osób, liczba zaś pracowników umysłowych pozostała bez zmiany. Bezrobocie wzrosło prawie we wszystkich grupach przeważnie w dziale robotników budowlanych.

Wysłano jako kandydatów do pracy 445 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 65. Otrzymało pracę 200 osób, w tej liczbie 9 pracowników umysłowych. Wolnych miejsc pozostało 227, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 154 (głównie akwizytorów). Poszukujących pracy pozostało w ewidencji Urzędu 7224, w tej liczbie 1505 pracowników umysłowych. Dostarczono pracy przeważnie robotnikom niewykwalifikowanym, służbie domowej i młodocianym.

::o::

Sprawa zawieszenia podwyżek komornego

Rada ministrów zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu, między innemi, stanowiskiem Rządu w sprawie ustawy o ochronie lokatorów. Uchwalono zgodzić się na wstrzymanie eksmisji bezrobotnych, oraz wstrzymanie na rok podwyżek komornego od lokali, składających się z 1 pokoju z kuchnią.

Na posiedzeniu piątkowem komisji prawniczej, p. minister sprawiedliwości złoży w tej sprawie odpowiednią deklarację w imieniu Rządu.

Pozatem na posiedzeniu Rady ministrów omawiano szereg uchwał, dotyczących oszczędności w urzędach.

To, co proponuje Rząd, jest stanowczo niewystarczające, zwłaszcza wobec obniżki płac urzędników i pracowników państwowych oraz szalonej drożyzny.

Musiałoby to być traktowane, jak ironja, że Rząd obniża płace urzędnikom, a jednocześnie nie śmie żądać ofiar od zupełnie nieprodukcyjnego kapitału kamienicznikowskiego. Od wszelkich podwyżek komornego powinny być wolne mieszkania *conajmniej* 1, 2 i 3-pokojowe.

To jest minimum tego, co zrobić należy! W czasie katastrofy liczyć się z niezadowoleniem p.p. kamieniczników byłoby największym nierozumem i oznaczałoby: potęgować dziesięciokrotnie groźne niezadowolenie mas.

::o::

O rokowania w sprawie traktatu handlowego z Rosją

Wczoraj u min. przemysłu i handlu, p. Osieckiego, był poseł sowiecki, p. Wojkow, który wyraził chęć nawiązania rokowań w sprawie traktatu handlowego z Rosją.

Z ramienia Rządu polskiego rokowania z Rządem sowieckim ma podjąć p. Gliwic, nowomianowany dyrektor dep. handlowego, który wkrótce wraca z Ameryki do Warszawy.

::o::

„Socjalistka”,

Biuletyn Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S.

W dniu 1 grudnia r. b. wyszedł pierwszy numer „Socjalistki", Biuletynu Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. Zawiera treść następującą: Od Redakcji; Nasz Program, Opieka społeczna nad matką i dzieckiem. W sprawie dzieci nieślubnych. Dom dla matki i niemowlęcia. Domy dla matek i domy dla dzieci i dla młodzieży (kronika krajowa i zagraniczna): Francja, Szwecja, Czechosłowacja, Polska. Projekt ustawy o opiece nad macierzyństwem. Poradnia dla kobiet ciężarnych. Projekty w sprawie bezpłatnego leczenia bezrobotnych i bezpłatnego żywienia kobiet ciężarnych i karmiących oraz dzieci w wieku przedszkolnym. Opiekunki fabryczne. List tow. Maxa Wintera do robotnic polskich. Sprawozdanie o istniejących w Polsce socjalistycznych instytucjach opieki nad dzieckiem robotniczem. Wizyta tow. Maxa Wintera w ogniskach dziecięcych w Warszawie. Jak prowadzić pracę w Wydziałach kobiecych P. P. S. Sprawozdania Wydziałów Kobiecych w **Łodzi**, Borysławiu, Bitkowie. Sprawozdanie z konferencji kobiet w Częstochowie. Następne numery „biuletynu" będą wychodziły 1-go każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 stycznia 1926 roku.

::o::

Rokowania o umowę zbiorową w telefonach

W inspektoracie pracy I obwodu pod przewodnictwem inspektora p. St. Kwapińskiego odbyła się wczoraj konferencja z udziałem przedstawiciela P. A. S. T-icznej oraz delegatek telefonistek warszawskich.

Przedmiotem obrad była sprawa zawarcia nowej umowy w Warszawie wobec tego, że obecna umowa została przez telefonistki wypowiedziana z dniem 1 stycznia 1926 r.

Przedstawicielki telefonistek zaznaczyły, że zawarcie nowej umowy warszawskiej uzależniają od zawarcia umowy ramowej, któraby obejmowała pracowników telefonicznych wszystkich oddziałów na terenie R. P. i z tego powodu uważają za niemożliwe traktowanie o zawarcie jedynie umowy warszawskiej. Inspektor p. St. Kwapiński zaproponował aby tymczasem przedłużyć istniejącą umowę warszawską do czasu zawarcia umowy ramowej w tym celu aby nie wytwarzać stanu bezumownego.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele pracowniczek zgodzili się na powyższą propozycję, natomiast przedstawiciel P. A. S. T. wysunął konieczność dokonania pewnych zmian w obecnej umowie i zaznaczył, że nie jest przygotowany do dania odpowiedzi i zastrzega sobie w tym celu termin do soboty 19 b. m.

W zależności od odpowiedzi P. A. S. T., następna konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu.

::o::

Prof. Konopczyński gniewa się...

POSIEDZENIE KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem pos. Polakiewicza posiedzenie Komisji Konstytucyjnej. Na porządku dziennym — dalszy ciąg wiekuistego węża morskiego: ustawy o **zgromadzeniach.**

Dyskusja b. ożywiona koncentruje się na paragrafie 3: czy zgromadzenia pod gołem niebem wymagają zezwolenia władzy.

Referent pos. **Konopczyński** (N.D.) oczywiście jest za tem, iż zezwolenia są konieczne. Łaskawie jednak zgadza się na „kompromis" w tym duchu, iż Rząd może zwolnić pewne części kraju od obowiązku uzyskiwania zezwoleń.

Koreferent tow. **Czapiński** zajmuje stanowisko wręcz odmienne. Zezwolenia są niepotrzebne, gdyż i tak (art. 7) władza może zakazać odbycia każdego zgromadzenia; pozatem (art. 11) władza ma prawo rozwiązać każde zgromadzenie, skoro zagraża „bezpieczeństwu". Co do „kompromisu" prof. Konopczyńskiego, mówca wskazuje, iż rezultatem zwalniania pewnych połaci kraju przez Rząd od uzyskiwania zezwoleń będzie samowola władz, stronniczość polityczna; pozatem ten wniosek zapewne zaprowadzi nierówność wobec kresów; wreszcie nie jest zgodny z konstytucyjnym duchem równości. Mówca wypowiada się za wnioskiem Bagińskiego („Wyzwolenie") — aby art. 3 skreślić, zaś aby zgromadzenia pod gołem niebem włączyć do art. 2, który zajmuje się zgromadzeniami w zamkniętych lokalach i udzielania zezwoleń nie przewiduje.

W dyskusji b. obszernej pp. Chrucki, Bagiński i inni poparli stanowisko koreferenta.

W głosowaniu — niespodziewanie dla referenta prof. K. — wniosek Bagińskiego **przeszedł,** i to znaczną większością.

Na prawicy niepokój. Prof. Konopczyński blednie i nie wie, co począć.

Tymczasem Komisja cofa się do art. 2-go; poprawki tow. Czapińskiego oraz inne wnioski lewicy zostają przyjęte.

Komisja przechodzi do art. 4. Głos ma referent. Ale prof. Konopczyński **się gniewa** na komisję i na ustawę. Oświadcza, że głosu **nie zabierze (!!),** gdyż po załatwieniu art. 3 w myśl wniosków lewicy ustawa **straciła „sens administracyjny" (!).**

Uwaga na lewicy: „Ale odzyskała sens konstytucyjny"!

Komisja debatuje nad art. 4, a prawica się szeptem naradza i nie bierze udziału. Nie ma bowiem większości.

W końcu p. **Petrycki** (N.D.) stawia wniosek przerwania posiedzenia, gdyż załatwienie art. 3 w myśl wniosków lewicy stwarza nową sytuację (!).

Mimo sprzeciwu lewicy wniosek odroczenia posiedzenia zostaje uchwalony.

Wówczas tow. **Czapiński** zastrzega się stanowczo przeciwko podobnemu traktowaniu prac komisyjnych. Skoro tylko jeden art. policyjnej ustawy o zgromadzeniach wypsnął się prawicy, zaczyna ona sabotować komisję. W takim razie i lewica będzie zmuszona zmienić metodę postępowania.

Ale pogniewany prof. Konopczyński oświadcza, iż „pogróżek" (?) się nie ulęknie.

Biedny p. profesor bardzo się pogniewał na komisję. To zresztą jego rzecz. **Ale metody komisyjne naszych chjenistów są zaiste osobliwe!**

::o::

Kredyt i walka z drożyzną

Urzędowo komunikują:

Dn. 14 i 15 b. m. w Min. Skarbu odbywały się konferencje z przedstawicielami Banku Polskiego, banków państwowych i prywatnych — przy udziale komisarzy rządowych tych banków — w sprawie ustalenia metod walki z drożyzną drogą odpowiedniego oddziaływania przez instytucje kredytowe.

W wyniku konferencji ustalono, że do firm, praktykujących nieuzasadnione podwyższanie cen, zastosowane zostaną represje kredytowe, polegające na odmawianiu dalszych kredytów, w pewnych wypadkach zaś na całkowitem nawet wymawianiu tych kredytów.

W wykonaniu tych postanowień Min. Skarbu opracuje dziś wykaz firm, korzystających z kredytów w Banku Polskim, w bankach państwowych oraz instytucjach kredytowych, uzależnionych finansowo od banków państwowych.

Posługując się temi wykazami Rząd będzie mógł zastosować represje kredytowe wobec firm, stosujących bezpodstawne zwyżki cen, jednocześnie we wszystkich instytucjach kredytowych.

Związek banków wyraził gotowość współpracy z Rządem.

———::o::———

Z komisji wojskowej.

TOW. LIEBERMAN O KONIECZNOŚCI POWROTU PIŁSUDSKIEGO DO ARMJI.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Wojskowej podpułk. Petrażycki odpowiadał na pytania postawione pod adresem M. S. Wojsk. na poprzedniem posiedzeniu. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad oświadczeniem Min. Spraw Wojsk., złożonem na temże posiedzeniu. Pierwszy zabrał głos pos. Kościałkowski (Klub Pracy), który w zasadzie przyznał słuszność dążeniu do przekształcenia służby koszarowej na polową. Nie sądzi jednak, by to się dało uskutecznić już w czasie najbliższym, a to ze względów budżetowych. Następnie mówca poruszył sprawę redukcji pensji oficerów, uważając, iż ogólne redukowanie pensji oficerom i podoficerom jest niemożliwe w obecnym momencie. Mówca jest za redukcją pensji, począwszy od pułkowników **wzwyż**.

Tow. Lieberman w dłuższem, pięknem przemówieniu uzasadnił konieczność skrócenia służby wojskowej do jednego roku i znacznego zmniejszenia stanu liczebnego armji. Poza tem można zrobić wielkie oszczędności, naprawiając administrację armji. Następnie tow. Lieberman wskazał konieczność powrotu Józefa Piłsudskiego do armji.

Armja polska — mówił — przeżywa obecnie kryzys moralny. Trudno byłoby zataić, że w korpusie oficerskim zaostrzyły się tarcia.

To dało asumpt jednemu z przedstawicieli prawicy do wołania o silną rękę, którаby zaprowadziła porządek i skonsolidowała ducha armji. Silna ręka jednak sama nie wystarczy, potrzebne jest jeszcze zaufanie i wiara w człowieka, który silną rękę ma okazać

Takim jest w wojsku polskiem Józef Piłsudski. Można go uwielbiać lub ganić, można mieć doń żal, z powodu różnych jego kroków, ale nie wolno zamykać oczu przed faktem, że otaczany jest przez żołnierzy i oficerów gorącem uwielbieniem i miłością. On jeden jest w stanie ująć w karby życie armji i trzymać ją zdala od polityki. Dużo mamy trosk i tragicznych konfliktów z powodu chaosu gospodarczego, od którego tak cierpi cała ludność i smutną byłoby rzeczą, żeby do tych naszych przygniatających kłopotów dołączył się jeszcze niepokój o życie wewnętrzne i stan psychiczny armji. Troskę o to poruczyć należy temu, który wojsko nasze stworzył, który z niem dużo przeżył, który je najlepiej zna, i ma w niem największy autorytet moralny Marszałek Piłsudski powinien jaknajrychlej zająć w armji miejsce jemu należne.

W końcu mówca zwraca się do ministra z żądaniem, by nie dopuścił do zamykania fabryk i warsztatów wojskowych, w których pracują robotnicy cywilni, gdyż byłoby to nierozumnem powiększaniem armji bezrobotnych — tyczy się to zarówno Warszawy jak i innych miast.

Po tow. Liebermanie zabrał natychmiast głos Min. Żeligowski i oświadczył kategorycznie, że nie dopuści do zamknięcia żadnego warsztatu ani fabryki wojskowej.

W dalszej dyskusji zabierali głos tow. **Malinowski, p. Michalak** (N. P. R.), **Anusz i Miedziński** (Wyzw.), **Załuska** (Z. L. N.), oraz **Stef. Dąbrowski** (Ch. N.).

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do następnego posiedzenia.

———::o::———

Zakłady mundurowe w Cytadeli nie będą zlikwidowane

Jak donosiliśmy w Nr. 323 „Robotnika" z dn 4 b m Departament VII M. S. Wojsk. miał zlikwidować wojskowe zakłady mundurowe w Cytadeli, pozbawiając w ten sposób pracy 400 robotników.

Na skutek interwencji tow. tow. Jaworowskiego i Barlickiego, którzy wykazali całą bezsensowność tej likwidacji, narażającej Skarb Państwa i wojsko na znaczne straty— likwidacja została wstrzymana.

———::o::———

Sprawa Steigera.

Mowa obrońcy dr. Loewensteina. — Wyrok spodziewany jest dzisiaj.

Na wstępie przemawiał osk. Steiger, zapewniając o swojej niewinności, następnie całe posiedzenie Sądu zajęła mowa obrońcy, dr. Loewensteina, który przemawiał w imieniu ławy obrońców.

Mowa dr. Loewensteina, wygłoszona w niezwykłem naprężeniu, wywołała ogromny entuzjazm wśród audytorjum.

Przemówienie jego cechowała ogromna wiedza prawnicza i znajomość psychologji człowieka. Nie wyłączając prokuratora państwa, Trybunał, przysięgli i publiczność byli niezwykle wzruszeni tą mową.

Gdy dr. Loewenstein skończył, przystąpił do niego osk. Steiger i ucałował go w rękę.

W czwartek nastąpi resume przewodniczącego, oraz narada sędziów przysięgłych, a w godzinach wieczornych spodziewany jest wyrok.

———::o::———

Burzenie soboru

Wczoraj o godz. 12 w poł. odbył się zapowiedziany wybuch przy burzeniu soboru na Saskim placu. Na kilka minut przed zapowiedzianym terminem, policja zamknęła dostęp dla publiczności na plac.

Minę założyli robotnicy pod kierunkiem pyrotechnika, p. Wasilewskiego. Jako ładunku użyto trotylu w ilości około 5 klg.

Wskutek silnego wybuchu runął prawie cały narożnik soboru od strony wylotu ul. Królewskiej i pl. Małachowskiego, oraz połowa ściany południowej.

Żadnych nieszczęśliwych wypadków nie było, wyleciało jednak kilka szyb w hotelu Europejskim i okolicznych sklepach.

———::o::———

Nieudała wyprawa kasiarzy

Do biura Centralnych młynów Rozenberga (Prosta 28-30) dzisiejszej nocy w niezwykle sprytny sposób dostali się kasiarze.

W mieszkaniu o piętro wyżej wyborowali niewielką dziurę w podłodze, wpuścili parasol, otworzyli i rozszerzyli otwór w ten sposób, że gruz sypał się do parasola nie robiąc hałasu.

Pomysłowość ta jednak nie opłaciła się. W rozbitej kasie nie znaleźli ani grosza.

Urząd śledczy II-go rejonu rozpoczął dochodzenie.

———::o::———

Samobójstwo w rodzinie wielkich fabrykantów łódzkich

Przed paru dniami Łódź poruszona została sensacyjną wiadomością o samobójstwie syna jednego ze współwłaścicieli wielkiej fabryki, 26-letniego Jerzego Poznańskiego.

Jak opowiadają, samobójstwo miało następujące tło:

Jerzy Poznański nawiązał bliższe stosunki z jedną z robotnic w fabryce swego ojca. Robotnica ta będąc w 5 miesiącu ciąży, przychodziła do pałacu Poznańskich, domagając się decydującej rozmowy z mieszkańcami pałacu, ale służba otrzymała polecenie niewpuszczania jej do wnętrza apartamentów. Pałac Poznańskich był ciągle z tego powodu widownią przykrych zajść, gdyż nieszczęśliwej dziewczyny nie chciano wpuścić do wnętrza.

Jerzy Poznański był rozgoryczony, iż nie może przyjść z pomocą materjalną nieszczęśliwej dziewczynie, sam bowiem nie rozporządzał pieniędzmi, a postępowanie z uwiedzioną uważał za niezgodne z pojęciem honoru. Ostatecznie — wynikłe z tego powodu niesnaski rodzinne — przepełniły czarę goryczy i Poznański pozbawił się życia.

———::o::———

Walne zebranie Bratniej Pomocy w Politechnice

KLĘSKA KORPORACJI. — POTĘPIENIE ŁAMISTRAJKOSTWA.

W sobotę odbyło się doroczne walne zgromadzenie Tow Bratniej Pomocy Studentów Politechniki. Przebieg jego znamionował żywą reakcję przeciwko wieloletnim rządom kliki burszów nacjonalistycznych, zgrupowanych w korporacjach akademickich Rządy owe dokuczyły już nawet bezbarwnym i naogół „narodowo" usposobionym kołom prowincjonalnym i naukowym. Podjęły one energiczną akcję i opanowały olbrzymią większością walne Zgromadzenie Znamienne jest bardzo pilne zareagowanie Zebrania na fakt pośredniczenia Zarządu Bratniej Pomocy w angażowaniu „łamistrajków" do elektrowni łódzkiej. Atakowany mocno ustępujący Zarząd, bronił się argumentem... że miał obowiązek pośredniczyć w otrzymywaniu przez członków każdego zajęcia, które daje zysk, a to był zysk nie byle jaki, bo 50 złotych dziennie. Burzę oklasków wywołało, skierowane przez stud. Lutyka do Zarządu pytanie: czy, gdyby zrzeszenie złodziei przysłało zapotrzebowanie na kilku zdolnych, ślusarzy do robienia wytrychów, Zarząd uważałby za stosowne pośredniczyć w tem? **Uchwałą zebrania, powziętą ogromną większością postanowiono potępić kołtuństwo nacjonalistycznych półinteligentów i zapobiec raz na zawsze** podobnym ekscesom. Ostrą krytykę wywołał również stosunek Centrali Bratnich Pomocy, opanowanej przez korporacje do samorządu w domach akademickich. Uchwalono pod groźbą wystąpienia z Centrali, domagać się autonomji tych domów. Wybory odbyły się pod hasłem oczyszczenia Towarzystwa z wpływów korporacji. Cały Zarząd, wybrano z pośród kandydatów kół prowincjonalnych i naukowych.

Po wyborach ze względu na zbyt spóźnioną porę, zebranie przerwano i odłożono ciąg dalszy na czas po świętach.

Uczestnik zebrania.

Z Kasy Chorych m. Warszawy

Otrzymujemy następujący komunikat:

Kasa Chorych m. Warszawy otrzymała szereg skarg na niższych funkcjonarjuszów roznoszących legitymacje członkowskie, iż pobierają oni opłatę za doręczone legitymacje, zwłaszcza dla służby domowej.

Wobec tego Kasa Chorych m. Warszawy wyjaśnia, że żądanie opłat za legitymacje jest nadużyciem, gdyż legitymacje członkowskie są wydawane i dostarczane przez Kasę Chorych bezpłatnie i z tego względu nie należy uiszczać za dostarczenie legitymacji żadnych opłat.

———::o::———

KRONIKA PARLAMENTARNA.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu o godz. 10 rano będą rozpatrywane prowizorjum budżetowe na I kwartał 1926 r., sprawozdania komisji o projekcie ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, o projekcie ustawy o płaceniu przez rolników podatków w naturze, o projekcie ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku i in.

ZATARGI W KLUBIE „WYZWOLENIA".

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu „Wyzwolenia", na którem rozważano propozycję „Związku chłopskiego" połączenia obu klubów.

W sprawie tej były trzy wnioski. Wniosek posła Wrony, który domagał się natychmiastowego połączenia obu klubów, uzyskał 15 gł. przeciwko 28-iu (3 wstrzymało się). Wniosek posła Walerona (zgodzenia się w zasadzie na propozycję z tem, że Zjazd poweźmie ostateczną decyzję) uzyskał 21 gł. przeciwko 25-iu.

25-iu głosami przyjęto wniosek posła Poniatowskiego. Wniosek ten mówi, że klub, związany uchwałą ostatniego Zjazdu „Wyzwolenia", nie może przyjąć propozycji „Związku chłopskiego" co do połączenia się. Natomiast klub dąży do utworzenia w Sejmie **bloku** stronnictw włościańskich.

Niektórzy posłowie, niezadowoleni z tej uchwały, mają podobno z „Wyzwolenia" wystąpić.

Z KOMISJI WALKI Z DROŻYZNĄ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji do walki z drożyzną odbyło się trzecie czytanie ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby.

Referował pos. tow. **Zaremba,** prosząc o odrzucenie tych poprawek, które naruszają treść i tendencję ustawy.

Z małemi zmianami ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu, ograniczając jej działania do 31 sierpnia 1926 r.

W sprawie przedłużenia tego terminu tow. Zaremba zgłosił votum mniejszości.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Sejmowa Komisja Administracyjna pod przewodnictwem posła Putka, na podstawie referatu pos. Koncewskiego (Zw. L. N.), uchwaliła rządowy projekt ustawy w sprawie stabilizacji urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. **Projekt ten odracza termin stabilizacji do końca roku 1927.** W dalszym ciągu na podstawie referatu pos Putka przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zaliczeniu Lanckorony do rządu miasteczek. Przyjęto wreszcie w drugiem czytaniu projekt ustawy o ponoszeniu kosztów leczenia ubogich chorych na terenie b. zaboru rosyjskiego. Koszty te ponosić będzie gmina, w obrębie której chory ostatnio zamieszkiwał conajmniej w ciągu roku.

WYBORY DO GŁÓWNEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji rolnej dokonano wyborów do Głównej Komisji Ziemskiej. Na członków zostali wybrani: adw. Stefan Godlewski, jako przedstawiciel większej własności, pos. Kowalczuk (Piast) i p. Sawicki — jako przedstawiciele małorolnych **i tow. pos. Niski, jako przedstawiciel bezrolnych.**

Na zastępców wybrano: Z. Leszczyńskiego z ramienia własności ziemskiej; pos. Andrzeja Witosa (Piast) i posła Zaleskiego (Wyzwolenie) jako przedstawicieli małorolnych; oraz p. Brodowskiego — jako przedstawiciela bezrolnych.

W czasie głosowania zaszedł następujący incydent. Wobec tego, iż przy wyborze członków Gł. Komisji Ziemskiej upadła w głosowaniu kandydatura p. Boguszewskiego, wysuwana przez „Wyzwolenie"; pos Sanojca oświadczył, imieniem „Wyzwolenia", że dopatruje się w tem majoryzacji koalicji w stosunku do „Wyzwolenia", a wobec tego przedstawiciele tego klubu wycofują swych kandydatów i w dalszych wyborach udziału nie wezmą.

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Na zasadzie ustawy z dn. 18 lutego 1925 r. (Dz. U. Nr. 26 poz. 171) powołano do życia przy ministrze pracy i opieki społecznej radę opieki społecznej, jako organ doradczy i opinjodawczy. Ustawowy zakres kompetencji rady obejmuje opinjowanie przez wniesienie do ciał ustawodawczych projektów ustaw, dotyczących organizacji w państwie opieki społecznej, oraz opinjowania w sprawie ważniejszych rozporządzeń wykonawczych i ważniejszych zarządzeń w tym zakresie. Min. Pracy i Opieki Społecznej rozesłało już materjały członkom rady opieki społecznej; o terminie powołania rady członkowie będą powiadomieni na 2 tygodnie naprzód. (PAT).

UMOWY POLUBOWNE W ROLNICTWIE.

Za przykładem Warszawy, w Poznaniu również została zawarta polubowna umowa w rolnictwie. Umowa została wczoraj podpisana.

W SPRAWIE WYTWÓRNI APARATÓW TELEF. I TELEGR.

Tow. Pławski zgłosił wniosek nagły w sprawie projektu sprzedaży tej wytwórni, o czem wielokrotnie pisaliśmy w „Robotniku". Wniosek domaga się przedłożenia Sejmowi sprawozdania o układach w tej sprawie, wstrzymania się od pobierania jakichkolwiek zobowiązań i usunięcia z kierowniczych stanowisk w Wytwórni urzędników, reprezentujących Towarzystwa, dążące do nabycia od Państwa Wytwórni.

UKŁADY POLSKO - NIEMIECKIE.

W dn. 16 grudnia r. b. nastąpiło w urzędzie zagranicznym w Berlinie podpisanie i wymiana not dyplomatycznych między pełnomocnikiem rządu polskiego do rokowań polsko - niemieckich, dr. Prądzyńskim i pełnomocnikiem rządu niemieckiego, dr. Goezem.

Pierwsza z tych not reguluje obrót prawny w sprawach karnych, między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą niemiecką, stanowi zatem uzupełnienie układu polsko - niemieckiego z dn. 5 marca 1924 r., dotyczącego pomocy prawnej w sprawach cywilnych. W drugiej nocie pełnomocnicy obu rządów zgodnie uregulowali sprawę ogłaszania listów gończych, mających na celu przygotowywanie wydania przestępcy, czyli t. zw. ekstradycji.

W opracowaniu obu not wzięli udział ze strony Polski: naczelnik wydziału, Jabłoński, wiceprezes sądu okręgowego, p. Zajączkowski, i sędzia, p. Kuczner.

Pozatem podpisano równocześnie układ polsko - niemiecki o dobrach rodzinnych, zawarty między Polską a pruskim min. sprawiedliwości. Ze strony Polski podpisali go pp. naczelnik wydziału min. sprawiedliwości, Jabłoński, oraz p. Ostrowicz, prezes senatu przy Sądzie apelacyjnym w Katowicach. Ze strony niemieckiej pp. Goes i Kuebler. Układ ten jest uzupełnieniem polsko - niemieckich umów z 20 września 1920 r. i 19 stycznia 1922 r. zawartych w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości. (PAT).

Z MIN. SKARBU.

Wczoraj p. Minister Skarbu, Jerzy Zdziechowski przyjął przedstawicieli przemysłu górnośląskiego pp. posła Szydłowskiego, dyr. Faltera, Przybylskiego, Ciszewskiego, Sabassa, Trupkego i Russeka, następnie p. minister konferował z senatorem Steckim i przyjął posła austrjackiego p. Posta.

***

Dotychczasowy Wysoki delegat R. P. w Charbinie, p. Radca legacyjny Karol Pindor po dłuższym pobycie w kraju powraca w końcu miesiąca do Chin, udając się do Pekinu w charakterze pełnomocnego delegata R. P. na Chiny.

Książki nadesłane.

O Staszicu. W związku z obchodem setnej rocznicy śmierci Stanisława Staszica, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wydało popularną broszurę p. t. „Stanisław Staszic".

Autor p. Al. Janowski w przystępnej formie nakreślił żywot Staszica.

Broszurka ta posłużyć może, jako dobrze opracowany wykład, ilustrowany 35 s[illegible] dobranemi przezroczami.

Wybór myśli Staszica i bibljografja wypełniają tę broszurę.

Broszura jest do nabycia w Polskiem Tow. Krajoznawczem, Karowa 31.

Nakładem księgarni Perzyński, Niklewicz i S-ka wyszły następujące książki:

Stanisław Pieńkowski. Maski życia stron 157.

Roman Dmowski. Anglja powojenna i jej polityka. Uwagi ogólne. Str. 107.

Wł. Gürtler. Nasze skrzydlate drapieżniki (Gołębiarz — Krogulec — Sokół wędrowny). Bibljoteka Myśliwska Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego. Tom IV i V.

TELEGRAMY

Z Ligi Narodów

DECYZJA RADY LIGI W SPRAWIE MOSSULU.

GENEWA, 16 grudnia (PAT). Dziś wieczorem zapadła ostateczna decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie Mossulu. Rada po wysłuchaniu raportu Undena oraz tekstu decyzji, przedłożonego przez komitet trzech, jednogłośnie decyzję tę przyjęła, akceptując w ten sposób całkowicie tezę angielską, t. j. niepodzielność Mossulu i tak zwaną linję brukselską. Przyznanie przez Radę Ligi wilajetu mossulskiego Irakowi, połączone jest z jednym tylko warunkiem, a mianowicie, że Anglja zatrzyma mandat swój nad Irakiem na przeciąg 25 lat. Anglja obowiązana będzie przedłożyć Radzie Ligi w przeciągu 6 miesięcy nową umowę z Irakiem, uwzględniającą przedłużenie mandatu Anglji na powyższy przeciąg czasu.

Po powzięciu przez Radę powyższej decyzji, zabrał głos angielski minister kolonji Amery, dziękując Radzie za jej bezstronny wyrok, poczem oznajmił, że Anglja uczyni wszystko co leży w jej mocy, aby utrzymać przyjacielskie stosunki pomiędzy Irakiem a Turcją. Chamberlain oświadczył, że Anglja wcale nie zamierza zajmować względem Turcji stanowiska nieprzejednanego. Przeciwnie rząd angielski jest skłonny wziąć pod uwagę wszelką propozycję ze strony Turcji, dającą się pogodzić z obowiązkami Anglji jako mandatarjuszki w Iraku.

Z kolei zabrał głos Scialoja, oświadczając, że Rada przyjęła swoją decyzję, chcąc służyć pokojowi i licząc, że obie strony polubownie dojdą do porozumienia, realizując w ten sposób główny cel Ligi Narodów, t. j. utrwalenie pokoju. Delegaci tureccy nie byli obecni na posiedzeniu. Po posiedzeniu delegacja turecka rozpowszechniła komunikat, oświadczający, że granica uchwalona przez Radę Ligi, jest prawie identyczna z tą granicą, jaką Turcja odrzuciła podczas rokowań pokojowych w Lozannie. Wreszcie komunikat oświadcza, że od tej chwili słowo należy się rządowi angorskiemu.

SPRAWA PRZYJĘCIA NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Londyn, 16 grudnia (PAT). „Manchester Guardian" dowiaduje się, że sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów rozpatrywana będzie na nadzwyczajnem Zgromadzeniu Ligi, które wyznaczone zostanie prawdopodobnie na dzień 4 marca roku przyszłego. Niemcy, po przyjęciu ich do Ligi, wzięłyby tym sposobem czynny udział w najbliższem posiedzeniu Rady Ligi w dn. 8 marca 1926 r. „M. Guardian" donosi, że z tego względu następne posiedzenie Rady zwołanoby nie do Madrytu, jak postanowiono pierwotnie, lecz ponownie do Genewy.

Przesilenie w Niemczech

NIEPOWODZENIE DOTYCHCZASOWEJ MISJI KOCHA.

Berlin, 16 grudnia. (PAT.). Rokowania, podjęte przez przywódcę demokratów, Kocha, celem utworzenia większości parlamentarnej, doznały niepowodzeń. Warunki, na podstawie których wczoraj przedstawiciele partji zainteresowanych zawarli tymczasową ugodę, nie zostały aprobowane przez dwa skrajne skrzydła przyszłej koalicji, mianowicie przez socjalistów i przez partję ludową. Prasa obu tych partji uważa warunki wczorajszej ugody za niewystarczające. Dlatego też Koch sformułuje dzisiaj nowe warunki które z kolei przedstawi przywódcom frakcji parlamentarnych. O ile znajdą one aprobatę frakcji parlamentarnych, rokowania rozpoczną się jutro w południe.

WARUNKI KOALICJI.

Berlin, 16 grudnia. (PAT.). O wczorajszych warunkach tymczasowej ugody „Vossische Zeitung" dowiaduje się, co następuje: Uznaje się konieczność obrony republikańskiej formy rządu i zwalczania tendencji wywrotowych. W zakresie polityki zagranicznej koalicja ma stać na gruncie traktatów locarneńskich. W dyskusji wczorajszej omawiany był również udział Niemiec w mającej się odbyć międzynarodowej konferencji gospodarczej i potrzeba utworzenia wspólnej polityki ekonomicznej dla całej Europy. W kwestji systemu podatkowego, wobec niemożności uregulowania zgóry polityki podatkowej rządu, postanawia się powołać wspólny komitet ekspertów, któryby opracował program sprawiedliwego rozłożenia ciężarów podatkowych. W kwestjach społecznych, rząd przygotuje ustawę o ochronie i czasie pracy, opartą na zasadzie 8-godzinnego dnia roboczego, lecz posiadającą pewną elastyczność, potrzebną dla konkurencji z przemysłem zagranicznym. Rząd ratyfikuje konwencję waszyngtońską o 8-godzinnym dniu pracy pod warunkiem, że konwencja ta będzie jednocześnie ratyfikowana przez rządy francuski i belgijski.

Zamachy prawicowców niemieckich

WYKRYCIE PRZYGOTOWYWANEGO ZAMACHU NA STRESEMANNA.

BERLIN, 16 grudnia (PT). „Vossische Zeitung" donosi o wykryciu przygotowywanego zamachu na ministra Stresemanna, w związku z czem aresztowano dwuch członków organizacji prawicowych: hitlerowca, studenta uniwersytetu Kaltdorfa, i członka partji niemiecko - narodowej pomocnika kancelaryjnego Lorenza. Kaltdorf, który był inicjatorem zamachu, omówił był już z Lorenzem wszystkie szczegóły zamachu, jak np. przebranie się, ucieczka samolotem i t. d. Przygotowania do zamachu wykryto przez nieostrożność Kaltdorfa, który wtajemniczył osobę trzecią, w przypuszczeniu, że ona sympatyzuje z jego planem. Osoba ta jednak przedłożyła otrzymany list policji, która aresztowała obu spiskowców i poszukuje obecnie innych współwinnych; głównie pewnego mechanika, który brał żywy udział w przygotowaniach do zamachu.

NAPAD NA DZIENNIKARZĄ.

Berlin, 16 grudnia (PAT). Dziś w nocy został dokonany napad ze strony radykalnych prawicowców na dziennikarza Ulricha Kaisera. Kaiser śledził w ostatnich czasach praktyki prawicowców i ich sądy kapturowe. Już dwukrotnie organizowany był przez nich napad na Kaisera, przyczem ten ostatni był pobity. Nadto w ostatnich czasach Kaiser otrzymywał często listy z pogróżkami.

Kiedy dzisiejszej nocy Kaiser znajdował się w drodze do swego domu, jakiś młody człowiek poprosił go o ogień do papierosa, a następnie oddalił się o kilkadziesiąt kroków i nagle wystrzelił w stronę Kaisera. Kula trafiła Kaisera w policzek. Napastnik uciekł. Rana Kaisera nie jest groźna.

Monopol prasowy faszyzmu

USTAWY PRASOWE.

Rzym, 16 grudnia (PAT). Ostatnie debaty w senacie nad projektami ustaw prasowych obudziły wielkie zainteresowanie we włoskich kołach politycznych. Szereg senatorów wypowiedziało się przeciwko ustawom, oświadczając, że wolna prasa stanowi zasadniczy element wolnego narodu.

Rzym, 16 grudnia (PAT). Senat włoski przyjął projekty ustaw prasowych 150 głosami przeciw 42.

EMIGRACJA PRZEŚLADOWANYCH DZIENNIKARZY.

Rzym, 16 grudnia (PAT). Adw. Filippelli, b. dyrektor „Corriere d'Italia" uwolniony niedawno z więzienia po zajściu, jakie miał z Rossim, (został spoliczkowany za to, że atakował w swym piśmie faszystów), postanowił wyemigrować wraz z rodziną do Francji.

Nowy minister francuski

PARYŻ, 16 grudnia (PAT). Doumer mianowany został ministrem finansów.

Spłaty długów państw europejskich w St. Zjednoczonych

Londyn, 16 grudnia. (PAT.). Jak się dowiaduje agencja Reutera z Nowego Jorku, departament skarbu Stanów Zjednoczonych obliczył, że państwa europejskie wpłaciły już, na zasadzie porozumień o konsolidacji długów wojennych, sumy następujące: Wielka Brytanja trzecią ratę w wysokości 92,310,000 dolarów, Belgja pierwszą, w sumie 677,000 dolarów, Czechosłowacja pierwszą ratę półroczną w sumie 1,500 000 dolarów, Finlandja 180,000 dolarów, Litwa 46,000 dolarów, Polska 500,000 dolarów i Węgry 40,000 dolarów.

Katastrofa samolotowa

Londyn, 16 grudnia (PAT). W okolicach Ramsgate dwa samoloty, zderzywszy się podczas lotu, runęły na ziemię ze znacznej wysokości. Jeden z pilotów zginął na miejscu, drugi jest ciężko ranny.

Prześladowanie chorwatów w Istrji

Graz, 16 grudnia (PAT). „Tagespost" donosi z Lublany: W istryjskiej wsi Fontana katolicy odśpiewali w czasie mszy rannej pieśni kościelne w języku chorwackim. Wywołało to niezadowolenie proboszcza włoskiego, który wezwał karabinierów, aby przybyli do kościoła i zakazali śpiewania pieśni chorwackich. Następnego dnia zjawili się faktycznie dwaj karabinierzy w kościele, zostali jednak przez chorwatów wypędzeni. Nazajutrz udało się karabinierom przy pomocy faszystów nie dopuścić do śpiewania chorwackich pieśni, wówczas jednakże chorwaci opuścili kościół i oświadczyli, że tylko wtedy doń wrócą, jeżeli śpiewanie pieśni chorwackich będzie dozwolone.

—————::o::—————

Wiadomości telegraficzne.

— Z Kairu donoszą, że lotnik Cobham, odbywający podróż powietrzną z Londynu do Capetown, przybył szczęśliwie do Luxoru.

— W Moskwie został podpisany przez Litwinowa i tutejszego posła norweskiego układ handlowy pomiędzy Rosją Sowiecką a Norwegją.

— „Le Journal" donosi z Neapolu, że w gminie Saviano nastąpił wybuch w potajemnej fabryce materjałów wybuchowych. Dotychczas wydobyto 5 trupów.

— Z Paryża donoszą, iż Doumergue przyjął Cziczerina.

— W Zurichu zmarł w 61 roku życia prof. Andreas von Thur, profesor rzymskiego prawa na uniwersytecie zuryskim.

— Przesilenie gospodarcze w Niemczech objawia się w coraz większej liczbie upadłości. Urząd statystyczny podaje, że w listopadzie ogłoszono 800 upadłości. Jest to cyfra rekordowa dla stosunków niemieckich.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Żądajcie przez swoją delegację fabryczną, aby Zarząd Waszego przedsiębiorstwa złożył ofiarę w naturze lub gotówce na Gwiazdkę dla najuboższej dziatwy Warszawy w lokalu Robotniczego Wydziału wychowania dziecka, Warecka 7.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

KONFERENCJA WARSZAWSKA. W sobotę, dn. 19 b. m. o godz. 5 pp. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się KONFERENCJA WARSZAWSKA.

W czwartek, dnia 17 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godzinie 7 wiecz odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy (Al. Jerozolimskie 6).

O godz. 8 odbędzie się zebranie ogólne członków dzielnicy.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska im. Stefana Okrzei. W czwartek, 17 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się **Konferencja dzielnicowa**, w związku z Kongresem. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W piątek dn. 18 b. m.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola - Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZ. T. U. R. Sekretarjat Generalny — Al. Jerozol. 6.

Członkowie T. U. R. — baczność! Doroczne zebranie T. U. R. Dalszy ciąg dorocznego zebrania T. U. R. odbędzie się dn. 20-go w niedzielę, o godz. 5-ej po poł. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro. Na porządku dziennym Sprawozdanie ze Zjazdu i wybór nowego Zarządu. Obecność wszystkich członków T. U. R. — konieczna.

Koło Młodzieży T. U. R. „Wola". Dnia 17 b. m. o godz. 7 wiecz. punktualnie, w lokalu dzielnicy P. P. S., p. dr. Kordon wygłosi odczyt p. t: „Człowiek jako żywa maszyna" Odczyt ilustrowany będzie bardzo interesującemi przezroczami.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

—————::o::—————

Prowincja.

Bydgoszcz.

(Korespondencja własna).

Z inicjatywy Zw. Zaw. Drukarzy zwołana została na dzień 28 listopada Konferencja wszystkich Zarządów Klasowych Zw. Zaw. w celu utworzenia w Bydgoszczy Rady Związków Zawodowych. Na konferencji obecni byli członkowie Zarządu następujących organizacji: Związek Drukarzy, Związek Kolejarzy, Zw. Pracowników Metalowych, Zw. Instytucji Użyteczności Publicznej, Zw. Robotników Rolnych Rzplitej Polskiej, Zw. Pracowników Spożywczych. Dwa związki nieobecność swą usprawiedliwiły.

Konferencję zagaił w imieniu Zw. Drukarzy tow. Pawłowski, wyjaśniając cel konferencji. Na przewodniczącego konferencji powołano jednogłośnie Lewińskiego, na sekretarza Rybczyńskiego, z ramienia Zw. Drukarzy, sekretarzował Dymek.

Referat o znaczeniu Rady Zw. Zaw. wygłosił tow. Pawłowski, poczem nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zabierali głos niemal wszyscy obecni.

W celu zdobycia funduszów na najniezbędniejsze wydatki Rady ustalono składkę w wysokości 3 grosze od członka miesięcznie.

W końcu wybrano Zarząd Rady w liczbie 6 osób, do której weszli następujący tow. tow.: Pawłowski Wacław, Jaworski Wiktor, Kiljan Stanisław, Rybczyński Franciszek, Tews Bolesław i Sikora Stan. Zarząd ten uważany będzie jako tymczasowy i ma na celu skupienie wszystkich organizacji klasowych w Radzie Zw. Zawod.

Fakt utworzenia w Bydgoszczy Rady Zw. Zawodowych został przyjęty przez klasę robotniczą z wielkim uznaniem.

Wilno

(Kor. własna).

Dnia 29 listopada odbył się w Wilnie Zjazd robotników rolnych powiatów: Wileńskiego, Trockiego, Święciańskiego, Oszmiańskiego i Brasławskiego przy udziale przedstawicieli 163 folwarków.

Przyjęte rezolucje domagają się: ustawowego uregulowania sprawy zwalniania i godzenia robotników rolnych; zabronienia redukcji robotników; zabronienia eksmisji bez dostarczenia równowartościowego mieszkania; zapomóg rządowych dla bezrobotnych na wsi; ubezpieczenia na starość; wprowadzenia Kas Chorych na wsi; uniemożliwienia zwolnień z powodu parcelacji.

W rezolucji drugiej zebrani domagają się: przeprowadzenia reformy rolnej, pi odrzuceniu szkodliwych poprawek Senatu; rozwiązania obecnego Sejmu i wyznaczenia nowych wyborów i zniesienia Senatu.

—————::o::—————

Głosy czytelników.

JAK „URZĘDUJE" URZĄD POCZTOWY W RADZIWIŁŁOWIE.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy skargę na Urząd Pocztowy w Radziwiłłowie, który z kilkodniowem opóźnieniem dostarcza prenumeratorom „Robotnika". Urząd wogóle, jak pisze nasz prenumerator, funkcjonuje nie sprawnie. Rzadko można zastać lokal otwarty w godzinach urzędowania od godz. 8 do 12 i od 15 — 18. Agencja jest czynna wtedy, kiedy kierownikowi Urzędu się podoba, przeto nic dziwnego, że zgłaszający się w godz. służbowych, godzinami czekać muszą przed drzwiami Urzędu.

Bywa i tak, że p. kierownik jedzie sobie w swoich sprawach do Warszawy, Skierniewic lub gdzieindziej, a służbę zostawia na łasce losu. Tak np. w środę i piątek do południa i popołudniu Urząd bywa zamknięty. Wobec tego apelujemy do Władz Pocztowych, możeby zechciały zainteresować się stosunkami panującemi na poczcie w Radziwiłłowie.

„Jeden z mieszkańców".

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—10.50
Franki francuskie za 100—38.45
Funty angielskie za 1—50 95
Floreny holend. za 100—422
Kor. czesko—słow. za 100—28.15
Franki szwajc. za 100—183.15
Korony austrjac. za 100 000—148.15

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem wczoraj było pochmurno, temperaturą rano — 8°, najniższa z nocy — 14°, śniegu 18 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 4°, najniższa — 13°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: mroźno, zmiennie, miejscami jeszcze drobny śnieg, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Nabożeństwo ku czci zamordowanego Prezydenta Narutowicza. Wczoraj o godz. 10 zrana, w katedrze św. Jana J. Em. ks. kardynał metropolita Kakowski celebrował uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy zamordowania pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabryela Narutowicza. Na nabożeństwie byli obecni członkowie rodziny, p. prezydent Rzeczypospolitej ze świtą, prezes rady ministrów wraz z rządem, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, miasta pp. Baliński i Jabłoński, kapituła orderu „Polonia restituta", p Artur Śliwiński i inni, oraz sfery polityczne i społeczne.

Przedłużenie godzin handlu. Ministerjum pracy i opieki społecznej zawiadomiło Stow. kupców polskich, że w okresie przedświątecznym, t. j. w dniach 17, 18, 19, 21, 22 i 23 b. m., zezwala na przedłużenie godzin handlu do godziny 9-tej wieczorem.

Komisje kontrolne. Stosownie do ogłoszenia urzędowego w dzienniku komisarjatu, nr .91, jutro, w czwartek, 17-go b. m., rozpoczynają się dodatkowe zebrania kontroli rezerwistów i pospolitego ruszenia.

Według ułożonego planu zebrania odbywać się będą:

Dla zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 4, 7, i 24 — w koszarach przy ul. Ciepłej nr. 32.

Dla zamieszkałych w komisarjatach: 3, 5, 10, 12 i 19 — w koszarach 21 p. p. w cytadeli.

Dla zamieszkałych w komisarjatach: 9, 13, 20. i 21 — w koszarach kol. szkoln. I-go dyw. zam., ul. Konwiktorska nr. 3.

Dla zamieszkałych w komisarjatach: 8, 11, 16. 22 i 23 — w koszarach I-go pułku lotn., Mokotów, lotnisko.

Dla zamieszkałych w komisarjatach:14,15.17, 18, 24 i 25 — w koszarach 36 p. p., ul. 11-gao listopada.

Zebrania odbywać się będą od dnia 17 do 23 b. m.

Linja tramwajowa Nr. 25. Budowa nowych torów dla linji, która połączy Ochotę z Pragą (Nr. 25) na przestrzeni od ul. Grójeckiej do Topolowej przez Filtrową, Suchą i Nowowiejską, oraz na ul. Kawenczyńskiej od rogu ul. Ząbkowskiej i Radzymińskiej do placu przed Bazyliką, już ukończono. Obecnie wykonywane są roboty związane z budową sieci elektrycznej. Roboty te będą niebawem ukończone Uruchomienie nowej linji nastąpi z chwilą nadejścia pierwszej partji nowych wagonów z fabryki w Sanoku, która spodziewana jest przed Bożem Narodzeniem.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się dziś o godz. 7-ej wiecz. w sali obrad Rady.

Z Rady Miejskiej m. stoł. Warszawy. W dniu 15 b. m. odbyła się specjalna narada członków Komisji Finansowo - Budżetowej i Komisji Regulaminowo - Prawnej w sprawie rewizji statutów autonomicznych przedsiębiorstw miejskich, wydzielonych z administracji ogólnej zarządu miasta, celem wprowadzenia do tych statutów uzupełnień, nadających Magistratowi i Radzie Miejskiej więcej praw: 1) w określeniu liczby stałych funkcjonarjuszów tych przedsiębiorstw, 2) granic wyznaczonych im wynagrodzeń etatowych, kontraktowych i tantjemowych, 3) ewentualnego używania z decyzji Rady Miejskiej osiąganych zysków na ogólne cele miejskie dla ulżenia ciężarów podatkowych ludności miasta.

Obie Komisje uznając słuszność i potrzebę tych uzupełnień postanowiły wybrać osobną Komisję czasową, składającą się z 3-ch członków Komisji Regulaminowo - Prawnej, 4) członków Komisji Finansowo - Budżetowej i 2 członków Prezydjum Magistratu dla opracowania konkretnych wniosków co do każdego przedsiębiorstwa w terminie do dnia 15 stycznia 1926 roku

Zebrania i odczyty.

Z Akademickiego Koła Krajoznawczego. A. K. K. urządza w dniu 19 grudnia b. r. odczyt „o Tatrach" kol. M. Jachnisc w lokalu P. T. K. (Karowa 31) o godz. 5 i pół oraz w dniu 20 grudnia r. b. wycieczkę do Katedry o godz 1 po poł. Informacej i zapisy członków koła i gości na dyżurach w czwartki i soboty od 7 — 9 wiecz. Nowy Świat 21, tel. 258-53, oraz na zbiórce.

Wieczornica Plastyków. W czwartek 17-go o godz. 9 odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym Wieczornica Plastyków.

Urzędnicy wobec głosów o niedomaganiach administracji państwowej. W dniu 17 grudnia r. b. (czwartek) o godz. 8-ej wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedmieście 66), odbędzie się pod powyższym tytułem zebranie publiczne, organizowane przez Stow. Urzędników Państwowych. Referat wygłosi dr. M. Szerer.

Z klubu społeczno - politycznego. W lokalu Klubu (Stare Miasto 31) dziś o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat: „Kwestja odbudowy kredytu długoterminowego". Dyskusję zagai p. Tadeusz Hartleb.

Ze Zw. Bibljotekarzy Polskich. Dziś o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w gmachu Bibljoteki Publicznej, Koszykowa 26, miesięczne zebranie Koła Warsz. Zw. Bibljotekarzy, na którem Dr. J. Muszkowski wygłosi drugą część referatu „Wrażenia z wycieczki bibljotekarskiej zagranicę".

Wypadki.

Tragedja bezrobotnego. W bramie domu nr. 59 przy ul. Nowolipki usiłował pozbawić się życia za pomocą otrucia się esencją octową 20-letni Józef Śmietanowski (stolarz, obecnie bez zajęcia). Pogotowie przewiozło desperata do szpitala żydowskiego.

Tragedja służącej. Na rogu ul. Jasnej i Świętokrzyskiej usiłowała otruć się sublimatem służąca, 24-letnia Felicja Czerniszewska (Kościelna nr. 13), którą Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha.

Wypadek samochodowy. Na rogu ul. Poznańskiej i Nowogrodzkiej samochód przygniótł kierowcę, 39-letniego Antoniego Karaśkiewicza (Olkuska nr. 6), który doznał potłuczenia i zdrapania rąk i lewego przedramienia. Poszwankowanego opatrzył lekarz Pogotowia.

Dola konduktora. W czasie kontrolowania wagonów w pociągu nr. 911 na VII posterunku stacji Warszawa — Wschodnia wypadł konduktor Ludwik Wąsowicz (Tarchomińska nr. 7) który stracił przytomność i potłukł się lekko.

Złodziej w kościele. Przy ul. Piwnej w kościele św. Marcina, Stanisław Ryszkowski z Białegostoku ujął złodzieja, który, korzystając z tłoku, usiłował skraść mu z kieszeni czapkę karakułową. Ryszkowski przy pomocy policjanta odprowadził złodzieja do II komisarjatu. Tam, korzystając z nieuwagi klucznika, złodziej zdołał ulotnić się, nie podając swego nazwiska.

Koń i wóz bez właściciela. Na ul. Grójeckiej róg Winnickiej zatrzymano konia z wozem bez właściciela. Koń maści szarej, wałach, grzywa krótka. Koń i wóz znajduje się w XXII komisarjacie.

Epidemja kradzieży. Przy ul. Bielańskiej nr. 7 za pomocą włamania dostali się złodzieje do sklepu towarów kolonjalnych Mezesa Bidawskiego i skradli różne towary kolonjalne, ogólnej wartości 7.000 zł.

— Na sali dworca Wschodniego Nachmanowi Starkmanowi z Lubartowa skradziono paczkę, zawierającą towary łokciowe, wartości 200 zł.

— Ze składu wyrobów tytuniowych Anny Napiórkowskiej przy ul. Emilji Plater nr. 21, za pomocą włamania, skradziono cygara i papierosy wartości 2.500 zł.

Na gorącym uczynku. Na rogu ul. Zielnej i Chmielnej jakiś opryszek usiłował skraść z wozu paczkę z kaloszami. Kradzież w porę spostrzeżono i złodzieja wraz z łupem ujęto. Jest to zawodowy złodziej Marjan Lungoszewski.

Systematyczna kradzież. Z wytwórni octu Karola Wilanda przy ul. Pięknej nr. 30 skradziono w systematyczny sposób ocet w butelkach wartości 5.000 zł. W sprawie tej zatrzymano Karola Dziczka (Piękna nr. 33), od którego przy wychodzeniu z fabryki odebrano butelkę octu.

Pożar. Przy ul. Radzymińskiej nr. 64 w zakładzie stolarskim Adolfa Kalickiego z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który ugasili domownicy przed przybyciem straży.

Na sali tańca. W Kaskadzie — Marymoncie na sali tańca Mieczysław Moczydłowski wraz z kolegą swym „Felkiem" uderzyli 18-letnią Leokadję Olechniewiczównę, robotnicę w fabryce tytuniowej, ponieważ nie chciała z nimi tańczyć. Gdy obrażona skierowała się natychmiast do wyjścia, wówczas napastnicy wyszli za nią. Widząc to O. zaczęła uciekać, pośliznęła się i upadła. Wówczas prześladowcy podnieśli ją i odprowadzili do tramwaju. W drodze „Felek" ściągnął napastowanej z palca pierścionek złoty i zrabował torebkę z 7 zł., poczem zagroził sztyletem w razie zawiadomienia policji, następnie obaj zbiegli. Po powrocie do domu, O. zawiadomiła policję XII komisarjatu. Przeprowadzone przez st. wywiadowcę Wiśniewskiego dochodzenie przyczyniło się do aresztowania Moczydłowskiego, który był już karany za kradzieże.

Zaginiona. 26-letnia Felicja Czerniszewska, służąca u Basi Klejmiecowej przy ul. Kościelnej nr. 13 wyszła z domu dnia 2 b. m. i dotychczas nie powróciła.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś poraz drugi „Trubadur". Jutro „Walkirja" z potężnego cyklu Wagnerowskiego „Nibelungów".
W sobotę „Zygmunt August".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Don Juan".
W sobotę wznowienie sztuki T. Konczyńskiego „Marja Leszczyńska".
Przedstawienie poprzedzi prelekcja Zdzisława Dębickiego z powodu 200 rocznicy ślubu Marji Leszczyńskiej z Ludwikiem XV.
W niedzielę o godz. 4-ej popołudniu po cenach zniżonych „Lampka oliwna".

Teatr Letni. Dziś wiecz. poraz ostatni kom. „Gdybym chciała".
W piątek premjera komedji „Bitwa pod Waterloo" Lengyel'a.
W niedzielę o godz. 12 w poł. baśń fantastyczna „Królowa Tatr".
W niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Codziennie o 5-tej".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś, jutro i dni następnych tragedja w 5 aktach Fryderyka Schillera „Intryga i miłość.

Teatr Polski. Dziś wieczorem po cenach zniżonych „Madame Sans - Gene".
Jutro i do poniedziałku włącznie „Lojalność".
W środę premjera dzieła Szekspira „Otello".

Teatr Mały. Codziennie „Ładna Historja". W próbach komedja Guitrego „Mój ojciec miał słuszność".

Teatr Nowości. Codziennie „Wieszczka wód".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i jutro dramat G. Zapolskiej „Tamten".

Teatr im. Fredry. W czwartek z powodu prób nowej sztuki Fr. Langera „Morderca z przedmieścia" przedstawienie zawieszone. W piątek „Tajemnice Warszawy". W sobotę o godz. 4 dla młodzieży „Śluby panieńskie", wieczorem „Tajemnice Warszawy". W niedzielę o godz. 12 w południe „Kopciuszek".

Teatr „Perskie Oko". Codziennie doskonała rewja „Od A do Z".

Qui Pro Quo. Dziś „Pomalutku aż do skutku."

Teatr „Eldorado", Hoża 29. Doskonała rewja „Bo to nie jest wszystko jedno". Dziś 3 przedstawienia o godz. 5.15, 7 15 i 9.15 wiecz.

Drugi poranek dla młodzieży szkolnej ku czci Żeromskiego i Reymonta. odbędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 12 min. 30 w Teatrze im. Bogusławskiego. W programie wezmą udział nauczyciele, uczniowie i artyści Teatrów Miejskich Szkoły zechcą się zgłaszać po bilety (w cenie 80, 50, 30 gr. (do kancelarji Koła Warsz. T. N. S. W. (Bracka 18). w godz. 4 — 6.

Z Filharmonji. W niedzielę na poranku muzycznym wystąpi kapela ludowa pod dyr. prof. St. Kazury. W programie utwory Karłowicza („Odwieczne pieśni"), Wieniawskiego (pieśni w wykonaniu p. Anny Ruszczewskiej), Cylkowa (marsz ku czci nieznanego żołnierza, którym dyrygować będzie autor) i koncert skrzypcowy Karłowicza, który odegra p. Anna Zarzycka.

Na niedzielnym popołudniowym koncercie symfonicznym pod dyrekcją p. Adama Dołżyckiego wystąpi skrzypek Mieczysław Fliederbaum i wykona koncert Brahmsa. W programie, oprócz koncertu Brahmsa, znajduje się symfonja Kalinikowa i warjacje symfoniczne Maklakiewicza

Bilety do teatrów o 25% tańsze. Od 20 b. m. ceny biletów w teatrach miejskich obniża Magistrat o 25 procent. Najtańszy bilet do Opery, Narodowego i Letniego będzie kosztował 1 zł., do Bogusławskiego —50. Najdroższy: do Opery 10, do Narodowego i Letniego 9, do Bogusławskiego 5 złotych. Przy tym poziomie cen komplet kasowy Opery winien wynosić 6.182 zł., Narodowego — 4.554, Letniego — 3.975, Bogusławskiego — 2.903 zł. Dzięki tej zniżce ceny wszystkich biletów będą o 5 procent tańsze od zeszłorocznych biletów ulgowych.

SPORT.

Jeszcze w sprawie dochodzeń PZPN w Warszawie.

W związku z wywiezieniem ksiąg rachunkowych klubów warszawskich przez delegata P. Z. P. N. p. Orzelskiego dowiadujemy się, że K.S Polonja zgadza się na dostarczenie swoich ksiąg do Krakowa jedynie pod warunkiem, że z księgami temi wyjedzie również delegat klubu dla towarzyszenia przy kontroli przez „specjalistów" krakowskich. Oczywiście, że koszta podróży delegata pokryłby w tym wypadku PZPN.

Sport zagranicą.

(przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA.

Amatorzy nadal prowadzą w mistrzostwie. Pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek o mistrzostwo Austrji zajmują Amatorzy przy 10 grach z 16 punktami. Drugie miejsce uzyskał Slovan po zwycięstwie nad Hakoahem w stosunku 3:1, przy 11 grach z 15 punktami. Trzecie miejsce zajmuje Admira, czwarte W. A. C. Hakoah — dotychczasowy mistrz, spadł na 9 miejsce mając rozegranych 11 gier i uzyskując 9 punktów.

Benefis Zamorry. Z okazji jubileuszu słynnego bramkarza Zamorry zorganizowany został w Barcelonie mecz benefisowy pomiędzy Espagnol i świetną drużyną reprezentacyjną Katalonji. Reprezentacja została niespodziewanie pokonana w stosunku 3:1, przyczem Zamorra grał, jak nigdy

Klub p. n. Nürnberg w Paryżu. Jako rewizyta za przybycie francuskiego Red Star do Niemiec, przyjeżdża na święta Bożego Narodzenia do Paryża mistrz Niemiec F. C. Nürnberg.

Piłkarskie mistrzostwa w Południowej Ameryce. Jak donoszą z Buenos Ayres rozpoczęły się tam doroczne rozgrywki o mistrzostwo południowej Ameryki, której mistrzem dotychczas jest Urugwaj.

Dotychczasowe gry przyniosły rezultaty: Argentyna — Paragwaj 2:0, Brazylja — Paragwaj 8:3.

LEKKA ATLETYKA.

Niemiecka statystyka lekoatletyczna. Niemiecki związek lekkoatletyczny ogłosił listę najlepszych wyników, osiągniętych w roku 1925, a mianowicie: 100 m. — 10,4; 200 m. — 21,6; 400 m. — 48,8; 800 m. 1:52,8; 1500 m. — 4:00,2; 500 m. — 15:20,2; 110 przez płotki — 14,9; 400 — przez płotki — 55; skok w dal 726; skok wwyż 188; kula— 14,33; dysk — 44,65; oszczep — 58,39.

RÓŻNE.

Niezawodny środek na wygranie meczu. Drużyna piłki noznej uniwersytetu w Marhalltown po wejściu na boisko zbiera się pod dowództwem swego kapitana na środku boiska, klęka na kolana i rozpoczyna głośne modły o zwycięstwo nad przeciwnikiem. Podobno wspomniana drużyna nie przegrała dotychczas ani jednego meczu.

Estończyk Jaago — mistrzem świata w zapasach. Trwający od kilku tygodni w Paryżu turniej walki grecko - rzymskiej o mistrzostwo świata na rok 1926 przyniósł zwycięstwo znanemu w Warszawie Estończykowi Jaago, który w ciągu całego turnieju nie poniósł żadnej porażki.

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7